P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 14-go MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 73

Nowy rozbiór Czechosłowacji

Słowacja ma ogłosić dziś całkowitą niezależność i oderwanie się od Czech

Niemcy dyktują warunki rządowi praskiemu

Bratysława, 13 marca.

(PAT) Dziś w godzinach wieczornych rozrzucono po Bratysławie ulotki, skierowane przeciwko obecnemu rządowi słowackiemu, któremu zarzucano zdradę interesów narodowych.

Równocześnie w ulotkach zapowiadano dziś na godz. 20-tą wielkie zgromadzenie manifestacyjne, na którym będą przemawiać prof. Tuka i szef urzędu propagandy Aleksander Mach. O godz. 20-ej na placu przed teatrem zebrał się parotysięczny tłum. Zebrani zaczęli

WZNOSIĆ OKRZYKI ANTYCZESKIE,

gdy w tem nadeszły silne oddziały policji pieszej, które zaczęły rozpraszać tłum, używając przy tym bomb łzawiących. Po pewnym czasie na balkonie sąsiedniego hotelu „Maraton" ukazał się wypuszczony dziś z więzienia czeskiego Mach, który zaczął przemawiać do zebranych. W tym momencie jednak przybyła policja konna, która

SZARŻĄ ROZPROSZYŁA TŁUM,

przy czym doszło do paniki, wskutek której kilka osób zostało poturbowanych. Tłum zepchnięto do bocznych ulic. Po pewnym czasie jednak plac znowu zaczął się zapełniać, przy czym doszło do dalszych drobniejszych incydentów i starć.

Na skutek interwencji gwardii ks. Hlinki policja otrzymała rozkaz wycofania, a na balkonie teatru ukazał się znowu Mach i wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że Tiso odleciał dziś do Berlina i odbył z kanclerzem Hitlerem ważną konferencję, która ma niezwykle doniosłe znaczenie dla narodu słowackiego. O wyniku swych narad Tiso zakomunikował już słowackiej radzie ministrów.

Według jego informacyi,

PROBLEM SŁOWACJI NALEŻY UWAŻAĆ ZA ROZWIĄZANY. SŁOWACJA UZYSKA NIEPODLEGŁOŚĆ I WOLNOŚĆ

i będzie miała możność pełnego i pomyślnego rozwoju narodowego. W ten sposób Słowacy uzyskają to, do czego od setek lat dążyli.

Praga, 13 marca.

W Brnie Morawskim z okazji niemieckiego dnia „pamięci bohaterów" doszło do poważnych zamieszek,

W CZASIE KTÓRYCH WIELE OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH.

Jest także wielu aresztowanych. Urzędowo komunikują, że w Brnie czescy poddani niemieckiej narodowości urządzili demonstracje, wykraczającą poza ramy „dnia pamięci bohaterów", zorganizowaną w sposób, który już w przyszłości nie przyczyniał się do polepszania stosunków między Niemcami i Czechami.

Bratisława, 13 marca.

Teraz dopiero wyszło na jaw, że w czasie starć w Bratisławie między gwardią ks. Hlinki a żołnierzami czeskimi

ZABITO 18 CZŁONKÓW GWARDII KS. HLINKI.

Wśród zabitych znajduje się jeden z dowódców gwardii, Priewidza.

Opinia publiczna nie wie naogół o tym fakcie. O 30 klm. od Bratisławy znajdują się zmotoryzowane dywizje czeskie, które ciągnęły z Czech i Moraw na Słowaczyznę.

Praga, 13 marca.

(PAT) Według pogłosek, wczoraj po południu przybył do Pragi premier rządu słowackiego Sidor i miał udać się niezwłocznie do prezydenta Hachy. Sidor jakoby energicznie domagał się ustąpienia całego gabinetu nie gwarantując w przeciwnym razie utrzymania spokoju.

Bratysława, 13 marca.

(PAT) Szef sztabu gwardii Hlinki Murgacz, wydał odezwę, w której zwraca się w ostrych słowach przeciw premierowi Sidorowi twierdząc, że okazał się on wobec Pragi zbyt słaby i ustępliwy. Korpus oficerski gwardii — głosi odezwa — nie uznaje rządu mianowanego przez Pragę. Obecnie obowiązuje tylko jedno hasło, a mianowicie bezwzględna walka przeciw każdemu pogwałceniu praw słowackich. Po wydaniu tej odezwy, którą opublikowała prasa niemiecka, Murgacz zbiegł do Wiednia.

B. prem. Tiso u Hitlera

Na żądanie kanclerza Rzeszy zwołano posiedzienie sejmu, który poweźmie decydujące uchwały

BRATYSŁAWA, 13 marca.

(PAT). Dziś o godz. 23-ciej przemówił do radia premier słowacki Karol Sidor. Stwierdził on, że Słowacja przeżywa obecnie decydujące historyczne chwile w związku z wyjazdem b. premiera Tiso do Berlina na zaproszenie kanclerza Hitlera. Dziś w godzinach wieczornych — mówił premier Sidor — Tiso został przyjęty przez kanclerza Hitlera, z którym miał dłuższą rozmowę, w wyniku której zwrócił się telefonicznie do prezydium Rady Ministrów w Bratysławie, komunikując o konieczności bezzwłocznego zwołania sejmu słowackiego. Na wniosek rządu słowackiego prezydent republiki zwołał sejm na jutro, dn. 14 bm. Sejm poweźmie chwały, które będą mieć decydujące znaczenie dla Słowacji i całej Europy Środkowej. Na posiedzeniu tym Słowacja ma ogło-sić swą niezależność.

Zaniepokojenie w Paryżu

Narada ambasadora Anglii z min. Bonnetem i prem. Daladier

Francja nie będzie interweniować

PARYŻ, 13 marca.

(PAT). Zaniepokojenie sprawą czeską utrzymuje się w Paryżu w dalszym ciągu. W kołach politycznych krążyły na ten temat alarmujące pogłoski. W godzinach południowych ambasador angielski w Paryżu p. Phippss odbył konferencję z min. Bonnetem na temat sytuacji, wytworzonej w Czechosłowacji, po czym min. Bonnet udał się do premiera Daladier, by z kolei poinformować go o sytuacji. W godzinach wieczornych

ZANIEPOKOJENIE KÓŁ POLITYCZNYCH SYTUACJĄ NA ODCINKU CZESKIM WZROSŁO

ze względu na poważne zaostrzenie tonu prasy niemieckiej. Wypadki czeskie poza obszernymi depeszami są przedmiotem obszernych komentarzy publicystów. O ile chodzi o stanowisko Francji, to prasa zajmuje wyraźnie pozycję, dająca do zrozumienia, iż

FRANCJA NIE MA NAJMNIEJSZEGO ZAMIARU INTERWENJOWAĆ.

Zajścia antyniemieckie w Czechosłowacji

Prasa niemiecka grozi Pradze.

Berlin, 13 marca.

(PAT). Ton wtorkowych dzienników porannych jest niesłychanie ostry. — Pierwsze kolumny dzienników poświęcone są wyłącznie sytuacji w Czechosłowacji. Zdaniem prasy niemieckiej, sytuacja w Słowacji oraz w szeregu miejscowości czeskich

ZAOSTRZA SIE Z GODZINY NA GODZINE.

Mnożą się akty gwałtu i teroru. Napada się nie tylko na Słowaków, lecz w sposób najbardziej brutalny również i na Niemców. Liczba rannych Niemców w samej tylko miejscowości Iglau wynosić ma 14 osób. Skomplikowana ma też być — zdaniem prasy niemieckiej — sytuacja w Brnie. Do zajść dojść miało w Ołomuńcu, Pradze i Bratysławie.

„Berliner Lokal Anzeiger" dowodzi w artykule redakcyjnym,że sytuacja w Słowacji osiągnęła szczytowe napięcie.

Rewizje w lokalach Str. Narod. we Lwowie

w Bratniej Pomocy studentów politechniki i redakcji „Słowa Narodowego". — Zawieszenie wykładów na uniwersytecie

WARSZAWA, 13 marca.

(PAT) W toku dalszej akcji władz bezpieczeństwa na terenie Lwowa, zostały przeprowadzone dnia 12 i 13 bm. rewizje w lokalu Bratniej Pomocy studentów politechniki, w 2-ch lokalach Stronnictwa Narodowego, w redakcji „Słowa Narodowego" i w mieszkaniach kilku działaczy Str. Narodowego.

W wyniku tych rewizyj znaleziono we wszystkich lokalach kolportowane na mieście nielegalne ulotki.

Ponadto w Bratniej Pomocy studentów politechniki rewizja ujawniła 4 petardy, przy czym 2 z nich były ukryte w biurku wiceprezesa zarządu. W redakcji „Słowa Narodowego" znaleziono pałkę okutą ołowiem.

Jak ustaliły dochodzenia, lokal zarządu Bratniej Pomocy studentów politechniki, mieszczący się w gmachu politechniki, był jedną z central, w której rozdzielano do kolportażu nielegalne wydawnictwa.

***

WARSZAWA, 13 marca.

(PAT) Jak się dowiaduje PAT, z dn. 13 bm. władze uniwersyteckie zawiesiły wykłady na uniwersytecie lwowskim.



W środę Anglia przedstawi plan

rozwiązania kwestii palestyńskiej. — Konferencja londyńska zakończy się w bież. tygodniu

Londyn, 13 marca.

Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji rządu angielskiego, na którym sformułowano definitywne propozycje angielskie o przyszłości Palestyny. Po zatwierdzeniu tych propozycji przez gabinet będą one prawdopodobnie w środę doręczone na piśmie delegacji arabskiej i żydowskiej.

Podczas obydwu narad, które się odbyły w czasie ubiegłego week-endu, omawiano żądania zawarte w liście Agencji Żydowskiej do rządu angielskiego w sprawie konkretnych gwarancji dotyczących Żydowskiej Siedziby Narodowej. Dopiero na nowej podstawie mogły by być kontynuowane negociacje

Ze strony żydowskiej kieruje rozmowami p. Dawid Ben-Gurion przy współudziale M. Szertoka, J. Ben-Cwi i lorda Readinga. Ze strony żydowskiej dotychczasowe zapewnienia rządu w sprawie Żydowskiej Siedziby Narodowej uznano za niezadawalające.

MacDonald wciąż podtrzymuje swe stanowisko, że propozycje obejmujące niepodległość Palestyny zawierają dostateczne gwarancje rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej, lecz bliższych szczegółów dotyczących charakteru gwarancji nie podobna ustalić. MacDonald nawoływał delegatów żydowskich aby się powstrzymali od jakichkolwiek kroków decydujących, gdyż jego zdaniem, pierwotny projekt rządowy nie zawiera nic, co mogłoby budzić niepokój o los Żydowskiej Siedziby Narodowej. Przedstawiciele żydowscy ostro przeciwstawili się jednak temu stanowisku.

Dziś odbyło się posiedzenie egzekutywy Agencji Żydowskiej, na którym omawiano obecną fazę rozmów oraz ogólną sytuację, jaka się wytworzyła na konferencji londyńskiej.

Delegaci palestyńscy opuszczą Londyn w środę lub w czwartek.

Jak oczekują, grupa członków parlamentu interweniować będzie u premiera Chamberlaina w sprawie obecnych rokowań palestyńskich.

Wydaje się mało prawdopodobnym aby konferencja londyńska już w czwartek zakończyła swe obrady. MacDonald zapewniał żydowskich delegatów, że będą mieli dosyć czasu na opracowanie odpowiedzi na pisemne propozycje rządu, które mają być im doręczone w środę.

Londyn, 13 marca.

Plan brytyjski przede wszystkim opiera się na przeświadczeniu, że należy ustalić 5-letni okres przejściowy, podczas którego Żydzi i Arabowie współpracowaliby, co doprowadziłoby do pewnego zbliżenia obu poważnionych dziś w Palestynie narodów. Po tym okresie przejściowym powstałoby państwo palestyńskie, związane z W. Brytanią specjalnym traktatem. W państwie tym byłyby specjalne kantony arabskie wzgl. żydowskie, w których narodowości te miałyby uprzywilejowane stanowisko.

Plan brytyjski proponuje, aby imigracja Żydów do Palestyny była w ciągu 5 lat stopniowo ograniczana, rozpoczynając w pierwszym roku od 10 tys. Po 5 latach sprawa imigracji do Palestyny pozostawiona byłaby nowej konstytucji państwa palestyńskiego.

Jadłospis dla Żydów

zalecony przez rabinat

Warszawa, 13 marca.

Zgodnie z uchwałą duchowieństwa żydowskiego w Polsce zapadłą na kongresie rabinów i cadyków w Warszawie, ludność żydowska w całej Polsce konsumować winna artykuły jarskie oraz ryby, w okresie od 16 do 31 marca r. b.

W związku z tym w dniu dzisiejszym przedstawiciel wielkiej firmy rybnej w Gdyni Rozenfeld zobowiązał się dostarczyć rabinatowi w Warszawie wszelką ilość polskich ryb morskich w okresie 16-dniowym. Koszt ryb morskich nie powinien przekroczyć 70 do 80 gr. za kg.

Wszystkie restauracje i jadłodajnie przy instytucjach żydowskich poczyniły już odpowiednie przygotowania, celem dostosowania się do wymogów klienteli.

W dniu dzisiejszym Związek Rabinów w Polsce podał do publicznej wiadomości bezmięsne jadłospisy na wtorek i środę.

Jadłospis na wtorek:

1) jaja faszerowane ze śledziem, 2) zupa grzybowa z lanymi kluseczkami, 3) kotlet z kapusty włoskiej, 4) kompot z jabłek.

Jadłospis na środę:

1) kapuśniak z ziemniakami, 2) karp z pulpetami, 3) kompot ze śliwek i fig.

Min. Roman

chory na grypę

Warszawa, 13 marca.

(PAT) P. minister przemysłu i handlu Roman zapadł na grypę i przez parę dni nie będzie pełnił swoich obowiązków.

Wyjazd Goeringa z San Remo

Rzym, 13 marca.

(PAT) Potwierdza się wiadomość o nieoczekiwanym wyjeździe do Berlina marszałka Goeringa i jego małżonki z San Remo, gdzie przebywać mieli do 23 b. m., poczym marszałek miał się udać z oficjalną wizytą do Rzymu.

Gen. Franco rozpocznie ofensywę na Madryt

Komuniści przerwali linię kolejową Walencja—Madryt

Paryż, 13 marca.

(PAT) Według wiadomości, jakie tu nadchodzą z Madrytu, sytuacja w Madrycie w dalszym ciągu ma być niewyjaśniona. Ogniska oporu komunistów podobno jeszcze nie zostały zlikwidowane. Komunistom dodały otuchy wiadomości o opanowaniu przez nich Kartageny. Poza tym linia kolejowa Walencja—Madryt ma być w kilku miejscach przerwana przez komunistów.

Na froncie oddziały republikańskie z godziny na godzinę oczekują rozpoczęcia ofensywy wojsk gen. Franco. Ofensywa wydaje się nieunikniona z powodu braku nadziei dojścia do porozumienia między komitetem obrony narodowej a gen. Franco. Za jeden z dowodów przygotowującej się ofensywy uważa się tu odwołanie z terenów frontowych przez hiszpańskie władze wszystkich korespondentów, zagranicznych jak i dzienników hiszpańskich.

Zdarzenia i ludzie

Miasto maszyn do pisania

i... sosów pomidorowych nie żałuje dawnej romantyki

Toronto, w marcu.

Nad jeziorem Ontario rozpościera się dzisiaj ogromny okręg przemysłowy. Nowoczesne fabryki i 25-piętrowe drapacze chmur wznoszą się na równinie, gdzie jeszcze 150 lat temu polowano na niedźwiedzie i jelenie. Wówczas tylko krzyki sowy przerywały nocną ciszę olbrzymich lasów. Dzisiaj na miejscu tym stoi 1.200 fabryk fortepianów i liczne wytwórnie sosu pomidorowego, produkowanego całymi beczkami. Miejscowość, gdzie przed wielkim przemysłem musiał ustąpić romantyzm Dzikiego Zachodu, nazywa się Toronto.

Ludność Toronto jest bardzo różnorodna. Francuzi wnieśli do kraju tego cywilizację, Anglicy są jego prawowitymi władcami, a równocześnie ludność coraz bardziej nasiąka duchem amerykańskim. Wpływ tych trzech narodów sprawia, iż Kanadyjczycy tworzą osobliwą mieszaninę, łącząc w sobie tradycyjny purytanizm anglosaski, gallijską wielkoduszność i amerykańską przedsiębiorczość. Toronto możnaby porównać ze starszą panią o surowych obyczajach, która przyjęła do siebie i toleruje swą postępową, hołdującą najnowszej modzie — córkę.

Chcąc zrozumieć podstawę gospodarczą miast północno-amerykańskich, należy wziąć pod uwagę następującą okoliczność: Quebec, Montreal, Chicago, New-York i Toronto czerpią siły żywotne ze swych portów. To, że położone są nad wodą, przyczyniło się do ich wielkości. Poza tym każde z tych miast otoczone jest olbrzymimi połaciami ziem które są w stanie zaopatrzyć ludność przemysłową w świeże i tanie produkty rolne. Te dwa czynniki odgrywają tutaj decydującą rolę.

Toronto nie tylko jest miastem fortepianów, ogórków i sosów pomidorowych. Przede wszystkim koncentruje się tutaj przemysł maszyn do pisania. — W Toronto fabrykuje się także powszechnie używane amerykańskie biurowe maszyny do liczenia. W dzień i w nocy okręty jeziora Ontario i pociągi towarzystwa Canadian Pacific przywożą niewyczerpane zapasy mięsa i owoców, by wyżywić armię robotników tej przemysłowej metropolii.

Samo miasto robi imponujące wrażenie. Życie nocne przypomina Broadway w Nowym Jorku. W Europie ma się nikłe wyobrażenie o reklamie świetlnej, której blask dosłownie zalewa ulice miast Nowego Świata. Z nastaniem wieczoru łuny światła rozjaśniają niebo: reklamy kin, lokali tanecznych, music-hallów, restauracji, wielkich firm kosmetycznych, samochodowych i t. p. zlewają się w jedną symfonię świetlną, tworząc niekiedy jaskrawe dysonanse. Całość jednakże robi imponujące wrażenie. Nie jest miarodajny tutaj dobry smak, lecz dążenie do uzyskania jaknajbardziej frapujących efektów. Wprawdzie Kanadyjczycy na ogół bardziej przejęli się europejską uprzejmością i kulturą, aniżeli obywatele Stanów Zjednoczonych, lecz są oni już na tyle „zamerykanizowani", że zatracili poczucie stylu i umiaru Starego Świata.

Z końcem tygodnia Toronto nagle przypomina sobie, że położone jest nad jeziorem, i to nawet nad jednym z największych jezior na świecie. Ontario właściwie czyni wrażenie morza, gdyż przeciwległy brzeg jest niewidoczny. Tysiące wycieczkowiczów przybywa w niedzielę nad wodę, by pluskać się w jej nurtach, zażywać kąpieli słonecznych i zapomnieć o swych maszynach do pisania i sosach pomidorowych.

Unormowane życie mieszkańców Toronto wydaje nam się w porównaniu z jego barwną przeszłością, małomieszczańskie i dość jednostajne. Nie ulega wątpliwości, iż było ono bardziej atrakcyjne za czasów, gdy jeszcze można było upolować niedźwiedzia w tych okolicach. Poco jednak żałować minionej romantyczności? Raczej należy wsiąść w tramwaj i pojechać aż do końcowej stacji: tam już bowiem rozciąga się step, na którym dziś jeszcze można spotkać cowboyów, bawoły i nawet kilku autentycznych czerwonoskórych. Nie należy przypuszczać, że są to jacyś koczujący Indianie o złowrogich zamiarach: w rzeczywistości bowiem chodzi tu o czerwonoskórych robotników, pracujących przez cały tydzień w fabryce fortepianów, którzy na niedzielę urządzili sobie wycieczkę, by zaczerpnąć świeżego powietrza.

P. B.

SENSACYJNE PRZEMÓWIENIE SEN. BARTLA

B. premier poddał ostrej krytyce stosunki panujące na wyższych uczelniach i zażądał likwidacji teroru bojówek akademickich

„Zoologiczna nienawiść podała rękę głupocie“

Warszawa, 13 marca.

Dzisiejsza dyskusja nad budżetem oświaty na plenum senatu była jednym aktem oskarżenia pod adresem pewnych odłamów rozwydrzonej młodzieży akademickiej z pod wiadomego znaku, jak również pod adresem tych, którzy odpowiedzialni są za ten stan barbarzyństwa na wyższych uczelniach, zaprowadzony przez nieliczny — w stosunku do całości młodzieży akademickiej — odłam.

Liczni mówcy, poczynając od referenta sen. Dobaczewskiego, przedstawili rozpaczliwy wprost obraz stosunków w szkołach akademickich, poczynając od fatalnego przygotowania młodzieży do wyższych studiów, a skończywszy na „zoologicznej nienawiści, która podała rękę głupocie i w imię frazeologii patriotycznej budowała zręby nowej Wszechpolski“ — jak oświadczył sen. prof. Bartel.

Punktem ciężkości dzisiejszego dnia w senacie było bezwątpienia przemówienie sen. Bartla utrzymane w bardzo ostrej formie i bogate w okropne w swej tragicznej wymowie przykłady z codziennego życia wyższych uczelni.

Słowa sen. Bartla, że „WIDZIAŁ NA KORYTARZACH SZKOŁY W KAŁUŻY KRWI LEŻĄCYCH STUDENTÓW-ŻYDÓW I PRZECHODZĄCYCH OBOK NICH Z CYNICZNYM UŚMIECHEM STUDENTÓW ARYJCZYKÓW, NAZAJUTRZ PO ICH POWROCIE Z CZĘSTOCHOWY“ — brzmiały jak tragiczne memento.

Również niewiele lepiej brzmiały ustępy przemówienia sen. prof. Bartla, dotyczące poziomu naukowego uczniów w szkołach średnich.

Mówca przytacza wypadek, jak w jednej ze szkół średnich uczenica oświadczyła, że główną zasługą Marszałka Józefa Piłsudskiego było... zaprowadzenie chrztu w Polsce.

Na tle tego, głęboką troską o obronę zagrożonej kultury, przepojonego przemówienia sen. prof. Bartla, zgrzytem, odbiło się żądanie sen. Rembielińskiego o zaprowadzenie numerus nullus dla młodzieży żydowskiej na polskich uniwersytetach.

Z całokształtu dzisiejszej dyskusji jasno i niedwuznacznie wynikają 2 wnioski, a to konieczność bardzo gruntownej reformy szkolnictwa i podniesienia stanu nauczania w szkołach średnich, a przedewszystkim konieczność przywrócenia ładu i normalnych stosunków na wyższych uczelniach.

Nalepianie plastra na ropiejącą ranę

SEN. BARTEL stwierdza, że stan chorobowy życia akademickiego jest najbardziej zaogniony i że dotychczasowa terapia, polegająca

NA NALEPIANIU PLASTRÓW,

nie przyniesie zdrowia.

Plastrują już od lat rektorzy, senaty akademickie i p. minister, a tymczasem rana ropieje i zatruwa bodaj że coraz bardziej organizm.

Ocena sprawy, diagnoza, stanie się łatwiejsza, jeśli zaprzestaniemy uważać młodzież za ciało jednorodne. Niema nim także i grona profesorskie. Ulegamy tu sugestiom jednej partii politycznej dla której traktowanie zbiorowiska akademickiego, jako ciała jednorodnego, jest bardzo dogodne. Anektuje ona tym sposobem, popełniając zwyczajne oszustwo, całą młodzież dla siebie, dla swoich partyjnych celów, młodzież o różnym pojmowaniu swych obowiązków wobec Boga i bliźnich, wobec siebie i społeczeństwa. To samo odnosi się do profesorów. Byłoby błędem uważać świat profesorów akademickich za pozbawiony małych namiętności i błędów ludzkich: próżność, snobizm, wygoda, egoizm i zmaterializowanie nie w mniejszym panują tam stopniu, aniżeli w innych ośrodkach ludzkch.

Słowo „młodzież“ stało się synonimem młodzieży akademickiej. „Młodzież“ wyszła na ulicę, „młodzież pobiła Żyda“, „młodzież rozrzuciła ulotki“ — a wiadomo, że odnośna notatki dziennikarska ma na uwadze młodzież akademicką.

Opinia publiczna zbudziła się już i zrozumiała, że dalsze trwanie tego stanu nie jest możliwe. Przecież na miłość Boską, ta młodzież przejmie moralne i faktyczne kierownictwo państwa — czyż gwałt, pałka z ołowianym zakończeniem, skrytobójczy nóż, ostatnio zaś fosfór rozpuszczony w dwusiarczku węgla, oszczerstwa, anonimowe ulotki, czy to mają być legitymacje tego wysokiego posłannictwa.

Duch „bojowy“ awanturników

Niechaj wolno mi będzie wyrazić w tym miejscu całkowitą solidarność z jedną bodaj myślą, wypowiedzianą przez NAJWIĘKSZEGO POLSKIEGO FASZYSTĘ P. FERDYNANDA GOETLA:

„Kto myśli o gwałcie bez wewnętrznego wstydu, ten utracił na pewno poczucie człowieczeństwa“.

Słyszałem zdanie, że w tych gwałtach, i są tacy, którzy nazywają to walką — wyrabia się duch bojowy, energia. Jeszcze jeden śmiały krok w tym rozumowaniu, a użyjmy zwrotu „duch rycerski“. Apercepcja takiego rozumowania i takiej metamorfozy etycznej leży poza moimi możliwościami i dlatego z obecnym stanem rzeczy podjąłem walkę nie od dzisiaj, jak to się może zdawać, lecz jeszcze w roku 1931.

Co pewien czas zachodziły na terenie politechniki wypadki, które wywoływały oburzenie nawet wstręt Widziałem na korytarzach szkoły w kałuży krwi leżących pobitych studentów Żydów i przechodzących obok nich z cynicznym uśmiechem studentów aryjczyków nazajutrz po ich powrocie z Częstochowy.

Załatwiono tym sposobem problem żydowski w Polsce. Zoologiczna nienawiść podała rękę głupocie i w imię frazeologii patriotycznej budowała zręby nowej Wszechpolski.

Nie darowali nawet trupom

Nie darowano nawet trupom: pogrzeb odznaczonego orderem wojen. Virtuti Militari oficera żydowskiego, w którym wzięła udział reprezentacja armii, został zbeszczeszczony, obrzucony spluwaczkami z okien domu akademickiego. Dzień 1 maja 1938 r. dał sposobność patriotycznego wyładowania się grupie studentów, która obrzuciła pochód robotniczy pociskami wybuchowymi i cegłami.

Bomba urwała robotnikowi rękę, a wielu ciężko poraniła. Bandyci atakujący zza ogrodzenia politechniki, uszli bezkarnie.

Mogę przedstawić metody działania tych szlachetnych patriotów. Przytrzymałem przed wykładem młodzieńca, który wziąwszy na siebie rolę gospodarza w mojej sali wykładowej, wydawał dyspozycje. Wylegitymowałem go i sprawę oddałem rektorowi. Sąd dyscyplinarny pod przewodnictwem seniora profesorów relegował winnego z politechniki lwowskiej. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku pojawiły się ulotki pełne oszczerstw, zwróconych przeciwko sędziom, — mniej ważne — że także przeciwko mnie, o którym — były to najłagodniejsze słowa używane w odniesieniu do mojej osoby — pisano, dyskwalifikując mnie: „Ten człowiek, dość powiedzieć, że był kilkakrotnym premierem rządów sanacyjnych“.

„Szturmowe oddziały“

Rektor, który chciałby rządzić bez uwzględnienia dyrektyw prezesów bratnich pomocy i czytelni akademickiej, instytucyj będących w rękach t. zw. „młodzieży narodowej“ i powodującej się zasadami bezwzględnej nietolerancji i ekskluzywności — taki rektor popadał w niełaskę, był narażony na pełne oszczerstw ataki odpowiedniej prasy na

GWAŁTY ZE STRONY SZTURMOWYCH ODDZIAŁÓW STUDENTÓW.

Zuchwalstwo awanturników przynosi coraz większe szkody nauce i szkolnictwu.

Zaczęło się od Żydów, których towarzystwo miało rzekomo wpływać destrukcyjnie na czyste, szlachetne dusze wszechpolskiej młodzieży. W PRZERWACH MIĘDZY JEDNYM GWAŁTEM NA ŻYDACH, A DRUGIM NA POLAKACH, ROZPRAWIANO SIĘ TO Z RZĄDEM, TO Z POSZCZEGÓLNYMI MINISTRAMI. Anonimowa ulotka stała się bronią codzienną, bezczelne, bezkarne mowy na wiecach legalnych i nielegalnych dopełniały całości operacyj. Za ułamek tych oszczerstw, często za niezręczne słowo krytyki, siedzą inni ludzie latami w więzieniu.

„Zabawa“ trwa całe lata

Zarówno senaty akademickie, jak ministerstwo mają w tych wypadkach zawsze jedno i to samo lekarstwo: zawieszenie wykładów i ćwiczeń i odwieszanie ich po pewnym czasie.

ZABAWA TRWA JUŻ CAŁE LATA, czyniąc z nauki parodię, a ze szkoły akademickiej arenę dzikich wyczynów.

Obraz stosunków — powiada mówca — nie byłby pełny, gdybym nie zapoznał Wysokiej Izby z bronią, którą posługuje się grupa studentów, używająca firmy „polska młodzież akademicka“, a którą są ulotki. Mówca przytacza próbki stylu i poziomu tych ulotek, podnosząc, że fakt wydawania takich ulotek pod firmą „polskiej młodzieży akademickiej“ jest czymś tak ohydnym — powiada mówca — że chyba nie znajdzie obrony. Potwarz, oszczerstwo i kłamstwo miałyby legitymować tych złodziejów czci ludzkiej do objęcia, jak tego pragną, władzy w Polsce. Na jakie wyżyny wznieśliby tacy ludzie naród i państwo.

Pan minister W.R. i O.P. oświadczył w sejmie dnia 20 lutego, że będzie wyzyskiwał w pełni swoje uprawnienia, aby sprowadzić naprawę tych stosunków (mówca cytuje dosłownie oświadczenie ministra). To wypowiedzenie uważam za zobowiązanie, które ,wierzymy, będzie zrealizowane i to bez dalszego odwlekania. Dalsza chwiejność i brak zdecydowania narażałyby na wielki szwank dobro publiczne, do którego strzeżenia powołani są ministrowie Rzeczypospolitej.

W notatkach pewnej części prasy pojawiły się w związku z moim wystąpieniem opinie, oparte bądź na ignorancji, bądź na złej woli.

Sugerowały one opinii publicznej dwie nieprawdy: jedna szła w tym kierunku, że opowiadam się za ograniczeniem autonomii w szkołach akademickich, druga, że wystąpienie moje wymaga mobilizacji obrony młodzieży, którą atakuję.

Autonomia — to tylko wolność nauki

Ludzie, używający i nadużywający słów „autonomia uniwersytecka“, w znacznej ilości nie rozumieją, na czym właściwie owa autonomia polega i co jest jej istotną treścią.

Treść ta zawarta jest w art. 1 ustawy o szkołach akademickich, który mówi, że „szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania“.

W dalszym ciągu artykuł ten mówi o zadaniu szkół akademickich, w którym jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej, kształcenie i wychowywanie słuchaczy na świadomych swych obowiązków obywateli Rzeczypospolitej.

Czyż mógłbym chcieć ograniczać te piękne zadania ,zadania, które były treścią mego życia i życie to mi wypełniły?

Przeciwnie, uważam za obowiązek swój, którego spełnieniu poświęcę jesień dni moich, przyczynić się do usunięcia wszystkiego, co celom określonym w ustawie akademickiej stoi na przeszkodzie.

Jedną z przeszkód paraliżujących zadania szkół akademickich, to

AKCJA GRUPY ZDEMORALIZOWANEJ MŁODZIEŻY,

która opanowawszy towarzystwa samopomocowe i domy akademickie, prowa-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

SENSACYJNE PRZEMÓWIENIE SEN. BARTLA

(Dokończenie)

dzi na terenie akademickim wyraźnie akcję polityczną znajdującą poparcie u części profesorów.

Większość młodzieży stoi zdala tej akcji, chce pracować i pracuje. Jest ona teroryzowana i często nie potrafi obronić się przed naciskami i gwałtami.

Władze akademickie nie zawsze dorastają do ciężkich zadań, jakie na nie nakłada sytuacja.

Rola niektórych profesorów

We lwowskich szkołach akademickich

ŻYJE SIĘ JAKBY Z DNIA NA DZIEŃ,

godziny wykładów i ćwiczeń przemyca się między jedną awanturą a drugą, między jednym a drugim zawieszeniem.

O roli niektórych profesorów w tym wszystkim będę miał sposobność mówić z tego wysokiego miejsca przy innej sposobności.

Odpowiadając na moje wywody w komisji budżetowej, p. sen. Rembieliński spojrzał na sprawę z miejsca, skąd kąt widzenia jest bardzo ograniczony, a z którego wrażenia subjektywne pozbawione są trzeciego wymiaru, który w perspektywie naukowej nazywamy głębią.

Kwestia żydowska

Zdawało mu się, że poruszane przeze mnie zagadnienia mają

ASPEKT ŻYDOWSKI,

że sprawa żydowska, a nie żadna inna jest podłożem, na którym opierają się wyczyny studentów.

Fakty, których ograniczony czas przemówienia nie pozwala mi szczegółowo analizować, mówią co innego, niektóre z nich są bardzo świeżej daty, dość powszechnie znane i chyba dostatecznie jaskrawe.

Aby oszczędzić niektórym moim przeciwnikom — liczę się tylko z tymi, których Bóg obdarzył dobrą wolą. — niepotrzebnych trudów walki z rzeczywistością urojoną, określę w paru słowach stosunek swój do sprawy żydowskiej.

— Daleki jestem od niedoceniania zagadnienia żydowskiego w Polsce, skoro ono istnieje i to w jaskrawej postaci. O istnieniu jego świadczy struktura społeczno-narodowa naszego kraju, przerost ilościowy Żydów w handlu, przemyśle, rzemiośle i wolnych zawodach, struktura ta jest nienormalna, a przez to niezdrowa. Niezdrowa dla obu narodów.

Rząd będzie musiał ruszyć sprawę z martwego punktu, pomimo i po przez wszystkie trudności, które są do zwalczenia. Będzie miał w tej sprawie cały naród i rozsądniejsze warstwy żydowskie.

Walczę z barbarzyńskimi metodami

Jeżeli walczę o zmianę stosunków i klimatu w wyższych uczelniach, to bynajmniej nie w chęci zmazania zagadnienia żydowskiego z tablicy dnia codziennego i naszej przyszłości.

— WALCZĘ Z BARBARZYŃSKIMI METODAMI, STOSOWANYMI PRZEZ STUDENTÓW. METODY TE BOWIEM ZAGADNIENIA NIE ROZWIĄZUJĄ, ANI NIE PRZYŚPIESZAJĄ, ZADAJĄ NATOMIAST CIOS DUSZY NARODU, DEPRAWUJĄC JĄ I POZBAWIAJĄC CECH SZLACHETNOŚCI, RYCERSKOŚCI I CZŁOWIECZEŃSTWA.

Nigdy nie było w dziejach naszego narodu ani części tego zakłamania, ile skupiło się dziś w duszach pewnej kategorii

DWUNOŻNYCH SSAKÓW.

Pod sztandarem Krzyża, w blasku relikwij Świętych Pańskich

UPRAWIA SIĘ LUDOŻERSTWO.

W tę ponurą ciemną otchłań rzucił Pius XII swoją przepiękną modlitwę o wszelkie dobro dla CAŁEJ LUDZKOŚCI, TAKŻE I ZA TYCH, KTÓRZY SĄ POZA KOŚCIOŁEM.

Wielkoduszność tego czynu, tak bardzo Chrystusowego, winni zrozumieć i faryzeusze.

Zagadnienie, o którym tu rozprawiamy, wychodzi daleko poza ciasny krąg spraw studentów-akademików. Istotną jego treścią jest walka o typ psychiczny nowoczesnego Polaka-obywatela, nie tego z przed 35 laty lecz tego z epoki dzisiejszej.

I oto na zakończenie niech mi wolno będzie jeszcze raz sięgnąć do skarbnicy myśli i uczuć Stanisława Witkiewicza. Mówi on w pewnym miejscu swego studium „Po latach" (mówca cytuje ustęp ze strony 41).

Dobrego obywatela wychowuje dom i szkoła. Troska o dobrą szkołę, a więc dobrego obywatela i tylko ona dyktowała wypowiedziane tu uwagi.

Nie wolno zapominać ani na chwilę, że Polska żyła i trwała kulturą szlachetnego i rycerskiego narodu, tym też pójdzie w przyszłość jasna i promienna, by spełniać swe przeznaczenie dziejowe. (Oklaski).

Pałka i nóż

SEN. GEN. ZARZYCKI zaznacza, że wzbudzają niepokój ciągłe incydenty, powtarzające się na wyższych uczelniach. Obecność pana ministra na sali oznacza, że musi on swą obecnością zaznaczyć, że jest gotów podtrzymać wysiłki min. oświaty do ustalenia stosunków na wyższych uczelniach. Niestety, bowiem, stosunki te przybrały taką formę, że potrzebna jest interwencja aż prokuratora. Ale trzeba innych władz które by te stosunki regulowały. Prokurator, policja przeznaczeni są do innych spraw.

Na komisji budżetowej przy rozpatrywaniu resortu oświaty, największe zainteresowanie budziły szkoły akademickie.

Kiedy za jego przemówienie podziękowałem sen. Bartlowi, nie było z pośród komisji budżetowej nikogo, któryby sprzeciwił się temu, a więc, stanowisko komisji było tu, jak sądzę, najzupełniej jednolite.

Jako refleks przemówienia sen. Bartla, nastąpiły nowe zajścia we Lwowie. To już może wyprowadzić z równowagi, skoro ostrzeżenia nie dają rezultatów, trzeba wyraźnie pokazać, że tak być dalej nie może.

Pozwolę sobie przytoczyć tu moje spostrzeżenia z terenu Małopolski Wschodniej. Wracam czasem stamtąd przygnębiony. To tu, to tam powstaje ognisko zamieszania, które wymaga opieki policyjnej.

Gdy chodzi o uruchomienie nowego posterunku, okazuje się, że nie ma pieniędzy na policję, bowiem wielkie jej ilości są skoncentrowane celem pilnowania młodzieży, aby umożliwić naukę olbrzymiej jej części. Tu jest jedna tylko droga: PAŁKA, NÓŻ I KARABIN MUSZĄ BYĆ NA ZAWSZE USUNIĘTE Z DOMÓW AKADEMICKICH (Oklaski).

Na mnie i na prof. Bartla rzucono insynuację, że jesteśmy wrogami młodzieży. Proszę panów. Nie jeden z nas w jednym szeregu z tą młodzieżą szedł na wojnę i walczył o Lwów, walczył o Polskę. I teraz się mówi, że jesteśmy wrogami młodzieży. Tak jest. Będziemy wrogami tej młodzieży, która wprowadza politykę do uczelni.

WCZORAJ BOJÓWKA NAPADAŁA NA MNIEJSZOŚCI NARODOWE. DZISIAJ NA SWYCH KOLEGÓW LUDOWCÓW, JUTRO NIE WIADOMO NA KOGO PÓJDZIE.

Numerus nullus dla Żydów

żąda sen. Rembieliński

SEN. REMBIELIŃSKI zaznacza, że w dyskusji raz po raz słyszymy utyskiwania na młodzież. Nie zamierzam przedłużać tego utyskiwania. Ja bym pragnął zająć postawę odwrotną i zastanowić się nie na tym, co młodzież robi z nami, lecz nad tym, co my robimy z młodzieżą, jak spełniamy obowiązek jej wychowania.

Napr. paląca jest na wyższych uczelniach kwestia żydowska. Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że nie jest dla Polski potrzebne, ażeby miała więcej adwokatów Żydów, lekarzy Żydów i nauczycieli Żydów. Mimo to nic nie robimy. Tu nie ma co mówić o numerus clausus.

TU MUSI BYĆ NUMERUS NULLUS niedopuszczenie młodzieży żydowskiej do polskich uniwersytetów. Sprawiedliwość wymaga, ażeby i Żydzi mieli jakąś wyższą uczelnię, więc proponuję proste wyjęcie: uznajmy wolną wszechnicę polską za tę szkołę żydowską. To nie będzie skok rewolucyjny i nie trzeba by wielkich zmian w składzie osobowym.

Młodzież żydowska broni swego honoru

SEN. ŻMIGRYDER - KONOPKA poruszył zagadnienie kryzysu szkół średnich, i stwierdza, iż pierwszym czynnikiem szkodliwym jest powstanie autorytetów poza zakładami naukowymi, które oddziaływują na młodzież oddzielnie.

Wbrew przeznaczeniu wyższych uczelni i wbrew swobodzie nauczania i korzystania z nauki, wyższe uczelnie są TERENEM CIĄGŁEJ DYSKRYMINACJI ŻYDÓW.

Stanowisko władz w stosunku do młodzieży nie jest jednolite. Władze akademickie początkowo występowały przeciwko zaprowadzeniu oddzielnych ławek. Stwierdza, że nauczanie jest powszechne i musi być dla wszystkich. Albo władze akademickie zmieniły stanowisko, ponieważ zmieniły zasadę, albo uczyniły to gwoli utrzymania porządku i spokoju.

Jeżeliby chodziło władzom akademickim o utrzymanie porządku to trzeba zwrócić uwagę, że młodzież żydowska to też ludzie, którzy mają prawo reagować. Zasada niszczenia honoru ludzkiego dla porządku jest niesprawiedliwa.

Są profesorowie, których drażni, że młodzież żydowska stoi, ale nie drażni ich, że tę młodzież się krzywdzi. Są profesorowie, którzy nie podpisują indeksów tym, którzy nie siadają. Nie było rozporządzenia, że nie wolno stać.

Młodzież żydowska ma prawo do honoru i z tego jeszcze względu, że państwu polskiemu nie są potrzebni ludzie gotowi ugiąć karku każdej chwili, ale ludzie, którzy potrafią honoru bronić!

Honor młodzieży akademickiej żydowskiej jest honorem Żydów polskich, a honor Żydów polskich, jest również wielką wartością państwa.

★

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał jeszcze raz głos prof. Bartel, a następnie przemówił min. prof. Świętosławski.

Mowa min. Świętosławskiego

Zapowiedź energicznej akcji przeciwko ekscesom. — Sprawcy zajść na wyższych uczelniach będą surowo karani

Warszawa, 13 marca.

(Pat) Przemówienie pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławskiego, wygłoszone w senacie dnia 13 marca br.:

Wysoki senacie!

Dyskusja przeprowadzona na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu senatu będzie zakończeniem generalnego przeglądu politycznego zagadnień wychowawczych, oświatowych i ogólno-kulturalnych. Przegląd ten wywołał liczne komentarze w prasie i dał aż nadto danych, wskazujących na to, z jaką żywnością reaguje społeczeństwo na wszystko, co z resortem oświaty jest związane.

Istnieje szereg przyczyn utrudniających pracę wychowawczą.

Przede wszystkim skrajny nacjonalizm rozwijany przez pewne polskie ugrupowania polityczne. Jednostki przejęte prądem ultranacjonalizmu skłonne są do upraszczania rozumowania i opierania swych haseł i postępowania na nieprzemyślanych, nierealnych koncepcjach politycznych. Rządzi tu raczej wszechwładnie uczucie, jakże często sprzeczne z realizmem politycznym.

Te warunki utrudniają nie tylko skupienie wszystkich sił dla pozytywnej pracy podniesienia duchowej i materialnej kultury kraju, ale także stwarzają trudności w szkolnej pracy wychowawczej.

Nie potrzebuję dodawać, że zespół wszystkich tych czynników działa na młodzież, która się rządzi przede wszystkim uczuciami, a za sobą widzi poparcie ugrupowań politycznych, nie zdających sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają Polsce przez sam fakt

POPIERANIA ANARCHII I SZERZENIA ZAMĘTU W KRAJU

w ogóle, a w szkołach akademickich w szczególności.

Jeżeli chodzi o wypadki lwowskie, mogę zakomunikować wysokiemu senatowi, że władze prokuratorskie przeprowadziły dochodzenie i rewizje w trzech domach akademickich, ostatnio zaś w lokalu Bratniej Pomocy politechniki lwowskiej oraz zaaresztowały winnych studentów, przeciwko którym wszczęte jest postępowanie karne.

ZMIERZAĆ BĘDĘ I NADAL WYTRWALE KU TEMU, ABY NIE TYLKO LIKWIDOWAĆ ROZRUCHY STUDENCKIE, ALE PRZEDE WSZYSTKIM USUNĄĆ BEZKARNOŚĆ STUDENTÓW ZA RÓŻNE EKSCESY.

Dążyć też będę do wytworzenia warunków, w którychby rozruchy w ogóle zachodzić nie mogły. Jednakże dopiero po całkowitym opanowaniu niedopuszczalnych przejawów anarchii na uczelniach akademickich można będzie osiągnąć wyniki pozytywne pracy wychowawczej.

W porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości zmierzać będę do tego, aby czyny podpadające pod kodeks karny, a dokonane na terenie uczelni akademickich, karane były z całą surowością prawa. Młodzież powinna zrozumieć, że na terenie uczelni akademickiej zachowywane być winno najwyższe poszanowanie prawa.

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 marca 1912 roku od kul rewolucjonistów ginie dwóch strażników rosyjskich — Chwiedczak i Laszczuk, oraz rannych zostaje trzech kozaków i jeden oficer.

Sprawców tego zamachu Moskale schwytali i powiesili.

KRONIKA

Marzec **14** Wtorek

Dziś Matyldy Leona
Jutro Klemensa

Wschód słońca	5.55
Zachód słońca	17.37
Wschód księżyca	2.46
Zachód księżyca	11.35
Długość dnia	11.34
Przybyło dnia	4.04

Krótkie wiadomości

KOMISJA RADZIECKA FINANSOWO-BUDŻETOWA zbiera się dziś na swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prez. Kwapińskiego. Na posiedzeniu rozpoczną się obrady nad budżetem miasta na rok 1939/40. Drugie z kolei posiedzenie komisji odbędzie się jutro, trzy następne — w przyszłym tygodniu.

***

4 WYPADKI ZACHOROWAŃ NA DUR BRZUSZNY w Łodzi zarejestrował wydział zdrowia. Poza tym zanotowano 12 wypadków płonicy, 7 błonicy, 6 odry, 8 krztuśćca, 7 zakażeń pologowych, 40 zachorowań i 15 zgonów na gruźlicę oraz 3 zachorowania na jaglicę.

***

ZBIORY MUZEUM MIEJSKIEGO HISTORII I SZTUKI znów się powiększyły. Muzeum zakupiło ostatnio kilka obrazów Jana Stanisławskiego, Wojciecha Weissa, Józefa Pankiewicza. Poza tym muzeum zakupiło „Madonnę" Zbigniewa Pronaszko, „Zwrotnicę" Konrada Winklera i 24 reprodukcje facsimilowe mistrzów francuskich.

***

KONTROLĘ WAG I ODWAŻNIKÓW podejmują władze, w związku ze zbliżającym się okresem przedświątecznym. Kontrola obejmie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, zwłaszcza spożywcze. W razie ujawnienia, iż przyrządy do ważenia towarów są nieścisłe, winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

***

3768 CZYTELNIKÓW zwiedziło w ubiegłym miesiącu miejską bibliotekę publiczną. Najliczniej reprezentowani byli uczniowie, na drugim miejscu — studenci, dalej urzędnicy państwowi i komunalni, pracownicy biurowi, nauczycielowie, robotnicy, rzemieślnicy i przemysłowcy.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. policji.

Tyfus plamisty

Zanotowano 1 wypadek w Łodzi oraz 1 w Błaszkach

Wydział zdrowia zarządu miejskiego zanotował nowy **wypadek zachorowania na tyfus plamisty, w domu przy ul. Limanowskiego 66.** Zachorował mieszkaniec tego domu Wolf Rosler, którego natychmiast przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Dom poddany został izolacji, a mieszkańcy szczepieniom ochronnym i odkażeniu.

Drugi wypadek duru plamistego zanotowano w Błaszkach. Chory, Froim Lubelski, umieszczony został w szpitalu w Radogoszczu.

Władze zdrowotne podjęły ponowne kroki, zmierzające do zlikwidowania ognisk tej groźnej choroby. (i)

Nie dyskutować—tylko słuchać!

Taki padł rozkaz na zjeździe Volksverbandu w Łodzi.— Mowy przywódców partyjnych

W niedzielę odbył się w Łodzi, jak już pokrótce donosiliśmy, ogólno-krajowy zjazd Niemieckiego Związku Ludowego — **Deutsche Volksverband in Polen.** W charakterze gości przybyli nań **konsul niemiecki w Łodzi von Berchem-Königsfeld,** przewodniczący rady Niemców w Polsce **senator Hasbach,** przewodniczący niemieckiego związku na Górnym Śląsku **dr Ulitz** i b. senator **August Utta.**

Władze bezpieczeństwa poddały kontroli wszystkie karty uczestnictwa i usunęły z sali wszystkich, którzy nie byli oficjalnymi delegatami na zjazd. Zakwestionowano i usunięto również flagi organizacyjne: na czerwonym tle białe oko, w środku którego, miast swastyki znajduje się znak partyjny, zwany „Tatrune". Spisano protokóły również niektórym osobom, które **przybyły w specjalnym umundurowaniu partyjnym.**

Jeśli chodzi o przebieg zjazdu, był on dość charakterystyczny. Kilka przemówień wygłosili przywódcy partyjni. Nikt po za tym z obecnych do głosu się nie zapisał, dyskusji nie było żadnej. **Zresztą nie jest ona w organizacji dozwolona.** Jak wynikało z przemówienia jednego z przywódców, **„nie po to odbywają ise zjazdy, by na nich dyskutować i „parlamentaryzować", lecz po to, by delegaci mogli wysłuchać swych przywódców".**

W ten sam zresztą sposób odbywają się **posiedzenia Reichstagu niemieckiego:** po za przemówieniami przywódców, **nikt nie może przemawiać. Dyskusja jest niedopuszczalna.**

Przemówienie wstępne wygłosił główny przywódca partyjny — **Landesleiter, Ludwig Wolff,** który oświadczył na wstępie, że po raz pierwszy, Niemcy, mieszkający po za granicami swej ojczyzny, czują się członkami „wielkiej wspólnoty niemieckiej". Następnie p. Wolff podniósł, że dopiero rok 1933, który przyniósł zwycięstwo partii narodowo - socjalistycznej w Niemczech, przyczynił się do obudzenia świadomości narodowej Niemców w Polsce i od tego czasu datuje się silny rozwój i rozrost organizacji. Te **„podmuchy wiosny" (Frühlingswehen!),** które obudziły naród niemiecki, spowodowały również, jak twierdził p. Wolff, **„przekreślenie wszelkich różnic stanowych i klasowych w społeczeństwie niemieckim".**

Następnie mówca zaatakował Żydów twierdząc, iż **z tej strony grozi Niemcom największe niebezpieczeństwo. Żydzi bowiem bojkotują Niemców, nie dają zatrudnienia w swych przedsiębiorstwach Niemcom itd.**

Z kolei wygłosił przemówienie **p. Leo Brauer,** który oświadczył, że najwyższym dobrodziejstwem narodu niemieckiego było stworzenie... **teorii rasistowskiej,** albowiem umożliwiło to wyodrębnienie Niemców z pośród innych społeczności i wywiera bardzo dodatni wpływ na psychikę niemiecka (!)

— Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami parlamentaryzmu — mówił p. Brauer — i odrzucamy te podstawy całkowicie. Zbieramy się też na naszych zjazdach nie w tym celu by dyskutować i „parlamentaryzować". To nam jest niepotrzebne, ponieważ mamy nasze przywództwo polityczne (die politische Führung). Nasi przywódcy będa za nas dyskutować i myśleć.

Śpiewem i okrzykami „Sie - Heil" zakończono zjazd. (t)

Rozwiązanie Zarządu i Rady

Łódzkiej Izby Rzemieślniczej

Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze rozwiązały Zarząd i Radę Łódzkiej Izby Rzemieślniczej, z tym, że mandaty dotychczasowych członków zarządu ważne będą jeszcze do dnia 31 bm. Z dniem 1. kwietnia urzędowanie obejmie mianowany zarząd tymczasowy, do którego powołano pp. Stanisława Kopczyńskiego, dotychczasowego prezesa, Lewandowskiego, dotychczasowego wiceprezesa, Zygmunta Raabe, prof. Tymienieckiego i 2 przedstawicieli z terenu 6 nowych powiatów włączonych do województwa łódzkiego.

Zarząd tymczasowy urzędować będzie do września br., w tym czasie bowiem skończyłaby się kadencja dotychczasowej rady. We wrześniu rozpisane będą nowe wybory. (i)

Walne zgromadzenie członków PPS w Łodzi

uchwaliło szereg rezolucyj i wniosków, a m. inn. protest przeciw propagandzie hitlerowców w Polsce. — Na zebraniu był obecny prez. Kwapiński

W sobotę odbyła się w Łodzi konferencja łódzkiej organizacji PPS, połączona z walnym zgromadzeniem członków. Sprawozdanie z posiedzenia rady naczelnej złożył **p. Nachowicz,** sprawy samorządowe referował **p. Potkański** i sprawy organizacyjne **adw. Hartman.** Po dyskusji uchwalono szereg rezolucji.

Pierwsza rezolucja, w sprawach politycznych, dotyczyła sprawy nowej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Uchwalono akcję o zmianach ordynacji traktować, jako **naczelne zadanie partii.**

Rezolucja w sprawach samorządowych **wyraża zaufanie OKR w Łodzi** za przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej i stwierdza, że aczkolwiek członkowie zarządu miejskiego zostali zatwierdzeni na 1 rok, to jednak **będą w miarę możności realizować program zawarty w platformie wyborczej PPS i klasowych związków zawodowych.**

Z kolei uchwalono rezolucje **przeciwko wzmagającej się propagandzie hitlerowców niemieckich w Polsce.** Postanowiono zwrócić się do naczelnych władz partii o wszczęcie akcji na terenie całego kraju **przeciwko Niemcom-szerzycielom ideologii narodowo - socjalistycznej.**

Przed końcem zgromadzenia przybyli członkowie zarządu miejskiego z prez. Kwapińskim na czele, których zebranie owacyjnie powitało. Prez. Kwapiński wygłosił przemówienie o początkach prac i zamierzeniach swych na terenie samorzadu.

W jednej z rezolucji wezwano zarząd miejski, by przyczynił się do przyśpieszenia realizacji uchwały rady miejskiej z roku 1937 o **przemianowaniu ul. Przejazd na ul. im. Ignacego Daszyńskiego.**

Wreszcie uchwalono szereg wniosków w sprawach organizacyjnych (i)

Magistrat powołał nowe komisje

— dyscyplinarną, emerytalną i archiwalną

Donosiliśmy już o przebiegu pierwszego posiedzenia kolegium magistratu, które odbyło się w sobotę wieczorem. Na posiedzeniu tym m. in. dokonano **wyboru nowych komisyj: dyscyplinarnej, emerytalnej i archiwalnej.**

Do komisji dyscyplinarnej I instancji powołani zostali: **wiceprez. Purtal jako** przewodniczący, **wiceprez. Szewczyk** jako wiceprzewodniczący, **ławnik Andrzejak i adw. Mazurowski** jako członkowie, **ławnik Malinowski i adw. Jeżewski** jako zastępcy członków.

Do komisji dyscyplinarnej II instancji powołani zostali: **wiceprez. Walczak jako przewodniczący, adw. Sztromajer jako zastępca przewodniczącego, ławnik Matula** i **adw. Szarogroder** jako **członkowie, ławnik Borucki i ławnik Miłaczewski jako** zastępcy **członków.**

Rzecznikiem oskarżenia będzie **naczelnik dr. Grabowski,** pomocnikami — **kier. Czesław Krupecki, ref. Wróblewski, ref. Skałecki i ref. Karbowiak.**

Do komisji emerytalnej I instancji powołani zostali: **wiceprez. Purtal jako przewodniczący, wiceprez. Szewczyk jako zastępca i ławnik Milman jako członek.**

Do komisji emerytalnej II instancji powołani zostali **wiceprez. Walczak jako przewodniczący, adw. Szarogroder jako wiceprzewodniczący, ławnicy Andrzejak** i **Matula jako członkowie, ławnicy Malinowski i Borucki jako zastępcy członków.**

Do komisji archiwalnej w miejsce p. Ludwika Waszkiewicza, który wchodzi do niej z urzędu jako dyrektor archiwum miejskiego, wydelegowano p. **Eugeniusza Ajnenkla** p. o. kustosza Muzeum Pamiątek po Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim w Łodzi. (i)

Akcja kolonij letnich

Wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży zawiadomił wczoraj instytucje, które prowadzą w okresie letnim akcję kolonialną, **że do dnia 15 marca r. b. winne opracować preliminarze budżetowe na bieżący rok.** Akcja kolonii letnich musi być bowiem w roku bieżącym **znacznie rozszerzona i z góry przygotowana.**

Instytucje, które nie złożą we właściwym czasie preliminarzy, narażą się na utratę subwencji. (i)

Małżeństwo, albo... więzienie!

Oskarżony o oszustwo matrymonialne w ostatniej chwili skapitulował i tuż przed ogłoszeniem wyroku — poprosił o rękę panny Jenty. — Sąd ogłoszenie wyroku zawiesił na 3 dni

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa karna, zakończona w sposób niezwykły. Proces zakończył się mianowicie... **małżeństwem!** Oskarżony **wyraził gotowość poślubienia poszkodowanej, a ponieważ osią sprawy było skrzywdzenie młodej i uczciwej panny — tedy przewodniczący, sędzia Wiśniewski, ogłoszenie wyroku zawiesił, wyrażając gotowość odroczenia go na trzy dni, lub zanulowania, jeśli podsądny i po opuszczeniu ławy oskarżonych zamiaru nie zmieni.**

Icek Kalmanowicz, rodem z Lututowa, jeszcze z lat dziecinnych znał Jentę Hercberg. Spotkał ją potem w Łodzi, widywał się z nią często, i **młodzi ludzie mieli się ku sobie.** Oświadczył się pannie, zatrudnionej w charakterze służącej został, oczywista, przyjęty i dostał między innymi **buty od lubej.** Po butach poszło ubranie, po ubraniu — pieniądze...

Oskarżony choć sobie to małżeństwo odwidział — musiał wskutek tych prezentów ustalić termin ślubu. Mieli się pobrać w połowie listopada r. ub.

Ale w ostatniej chwili Kalmanowicz zrezygnował. Mówił pono znajomym — **że raczej kula w łeb, niż małżeństwo z panną Jentą.**

Młoda niewiasta z ołówkiem w ręku stwierdziła, że **niewierny kosztował ją, od butów począwszy a na gotówce skończywszy, 1200 ciężko zapracowanych złotych.**

Gdy dalej nie chciał jej poślubić — **złożyła doniesienie do prokuratora.**

Oskarżony wypierał się przed sądem winy jak mógł. Wysłuchana została poszkodowana, mowy wygłosili przedstawiciele stron.

I oto, w tym momencie obrońca, adw. Dickstein, poprosił sąd o wysłuchanie wniosku.

— Strony się pogodziły, wywodził obrońca. Proszę o odroczenie ogłoszenia wyroku na 3 dni. W ciągu tych 3-ch dni przedstawię dowód, że Kalmanowicz poślubił p. Hercberg. Przestępstwo mego klienta stanie się po tych 3-ch dniach już nie istniejące.

Sprawa została przerwana tuż przed ogłoszeniem wyroku.

Małżeństwo albo więzienie — taki dylemat nasunął się oskarżonemu. Wolał małżeństwo!

Z muzyki

Poranek symfoniczny pod dyrekcją Ign. Neumarka

Aczkolwiek Ignacy Neumark jest rzadkim gościem w Łodzi, koncert niedzielny był świadectwem tak bliskiego kontaktu pomiędzy wykonawcami a dyrygentem, jak gdyby łączyła ich stała długoletnia współpraca.

Tradycja i praktyka przyzwyczaiła nas do pałeczki kapelmistrza, jako nieodzownej części składowej każdego zespołu orkiestrowego. Jednakże rola dyrygenta nie jest dostatecznie wyświetlona przez teorię muzyki zbiorowej i często budzi wątpliwości nietylko wśród laików, lecz również wśród znawców mechanizmu orkiestrowego. Szczególnie sceptycznie traktowana jest praca dyrygenta, który w charakterze gościa odbywa przed koncertem kilka zaledwie prób z obcym sobie zespołem, poczem rzekomo magią swej pałeczki demonstruje przed publicznością cud całkowitego przeobrażenia orkiestry.

Takich cudów oczywiście nie ma. Jeżeli zatem Ignacy Neumark odniósł tak świetny sukces, to z całą stanowczością podkreślić należy, iż znaczny udział w tym sukcesie przypada łódzkiej orkiestrze filharmonicznej, która dowiodła że nadal stanowi wartościowy materiał i mogłaby przy lepszych warunkach pracy wrócić do swej dawnej formy.

To uznanie dla orkiestry nie pomniejsza bynajmniej zasługi świetnego kapelmistrza. Dyr. Neumark jest bowiem rzeczywiście artystą tak wysokiej miary, iż siła jego sugestii stwarza pozory magii. Plastyczna gestykulacja znakomitego dyrygenta wprowadza żelazną jednolitość rytmu i dynamiki i wypełnia organizm orkiestrowy tą wibracją zapału, która ożywia brzmienie, zabarwia je temperamentem i w rezultacie znacznie podnosi poziom wykonania.

To też symfonia Dvoraka porwała audytorium. Pewne fragmenty odegrano wręcz po mistrzowsku. Nawet trudne Largo wykonane zostało bardzo poprawnie. Resztę programu, składającą się z utworów popularnych, a więc nie wymagających wysiłku ani większego przygotowania, wykonano ponad wszelkie pochwały. Orkiestra, posłuszna woli swego kierownika, subtelnie a efektownie odegrała „Hebrydy" Mendelsohna, popularne „Andante cantabile" Czajkowskiego oraz „Tańce góralskie" z opery Halka.

am.

Inwestycje gazowni miejskiej

Roboty kosztem 2 milionów 700 tys. zł.

Odbyło sie posiedzenie Rady nadzorczej miejskiej w Łodzi, na którym drobiazgowo omawiany był plan zamierzonych inwestycyj wewnętrznych i zewnętrznych gazowni. Plan ten wykonany został na zlecenie Rady nadzorczej przez specjalnie wyłonioną komisję. Plan Rada nadzorcza całkowicie zaakceptowała.

W grę wchodzi przede wszystkim sprawa rozbudowy sieci **rurociągu gazowego z Łodzi na Pabianice przez Rudę Pabianicką z jednej strony i do Zgierza z drugiej.** W tym bowiem kierunku spotyka się duże zagęszczenie rozmaitych zakładów przemysłowych i warsztatów pracy.

Opracowany plan obejmuje również i inwestycje na terenie samej gazowni. **Zakłady te mają być gruntownie przebudowane.** Ogółem przewiduje się na zamierzone inwestycje **kwotę 2,700.000** zł. Wykonanie planu może odbywać się etapami w okresie 3 lat. Odpowiednio do tego plan inwestycyj został rozbity na szereg alternatyw w zależności od otrzymanego kredytu, który musi być długoterminowy i niskoprocentowy.

W granicach planowanych inwestycyj na terenie Gazowni w Łodzi **przewidziana jest sprawa budowy instalacji, służącej od odtruwania gazu,** oraz sprawa budowanego w chwili obecnej wielkiego nowego **pieca** kosztem kilkuset **tysięcy złotych.**

Przemytnicy skazani

na karę więzienia i grzywny. — Echo krwawej bójki na Pomorskiej

Wczoraj zapadł w sadzie okręgowym, w wydziale karno - skarbowym wyrok w sprawie dziesieciu oskarżonych o przemyt, o którym to procesie donosiliśmy dwukrotnie.

Mocą wyroku skazani zostali: **Chaskiel Hönig na 4 mies. aresztu i grzywnę w kwocie 17,984 zł z zamianą na 1 rok aresztu, Dawid Moczydłower na 2 miesiące aresztu i 17,984 zł grzywny z zamianą na 1 rok aresztu. Moszek Szpiro na 4 miesiące aresztu. Abe Moczydłower na 17,984 zł grzywny z zamianą na rok aresztu. M. Wohlgelernter na 3 miesiące aresztu i 17.984 zł grzywny z zamianą na 1 rok aresztu. Abraham Grünbaum na 7920 zł grzywny z zamianą na 16 dni aresztu.**

Ch. Chil Mangiel, Sura Wohlgelernter i Mojżesz Kerliner zostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

* * *

Donosiliśmy kilkakrotnie o samym wypadku oraz o rozprawie w sądzie grodzkim przeciwko winnym zdemolowania tramwaju na krańcach ulicy Pomorskiej oraz winnym udziału w wielkiej bójce.

Wczoraj sąd grodzki ogłosił wyrok przeciwko dziesięciu oskarżonym.

Feliks Śmigielski skazany został na dwa lata więzienia, Wacław Kozłowski — na rok i 6 miesięcy, Józef i Jan Burchardt po 10 miesięcy, Jan Foll, Kazimierz i Henryk Psyk, Henryk Więckowski i Stanisław Gąsiorowski — po 6 miesięcy więzienia, przy czym sad wykonanie kary im zawiesił.

Hugo Arndt został uniewinniony.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz., a w środę i w czwartek o godz. 4-ej po poł. (dla szkół) sztuka Wildera „Nasze miasto" w inscenizacji Leona Schillera.

TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Birabeau „Matka Natura" w reżyserii dyr. Hugona Morycińskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś, we wtorek, o godz. 4-ej po poł. „Skalmierzanki" dla szkół powszechnych.

DZIŚ UNIŃSKI KONCERTUJE W FILHARMONII.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w Filharmonii koncert pianisty Aleksandra Unińskiego, laureata międzynarodowego konkursu chopinowskiego w Warszawie.

ODCZYT W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM.

Dziś o godz. 20.30 w lokalu własnym klubu, przy ulicy Kilińskiego Nr. 49, wygłosi odczyt p. t. „Drogi nowej poezji polskiej" p. Mieczysław Jastrun.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Dzielni chłopcy" — muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka: 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Dzień pracy dobrej gospodyni wiejskiej" — dialog w opracowaniu Józefa Rączkowskiego (z Poznania). 11.15—11.57: Koncert solistów instrumentalnych (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Wszędzie jest życie i na wyonie oceanu — pogodanka dla młodzieży — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. 15.15—15.30: Literatura dla wszystkich — Tadeusz Kudliński „Rumieńce wolności". 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08 — 16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.30: Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30—16.50: Bajki Lafontaine'a — tekst Rene Paul Groff — muzyka A. Zimmemana. Audycja z płyt. Słowo wstępne i objaśnienia Aleksandry Małuskiej (z Wilna). 16.50—17.00: Koń Przewalskiego" pogadanka — wygłosi dyr. Jan Żabiński.

17.00—17.25: Koncert kameralny. Wykonawcy: Ferdynand Macalik — viola da gamba, Bolesław Szubra — flet, Melania Sacewiczowa — fortepian (z Krakowa).

17.25—17.35: Pogadanka „Nowe drogi morskiego rybactwa" — wygłosi Stanisław Miodușzewski (z Torunia).

17.35—18.00: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

18.00—18.125: O muzyce i muzykach — repertuar p. t. „Muzyka w filmie dźwiękowym" w opracowaniu Zdzisława Suwalskiego.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.05: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Marian Rentgen — piosenki i ballady przy gitarze, Irena Gadejska — śpiew.

20.05—23.10: „Mignon" opera w 4-ch aktach Ambroise Thomas. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaninu. Kierownictwo muzyczne — Stefan Barański, Reżyseria Karola Urbanowicza.. Wykonawcy: Emma Sabrańska, Halina Dudicz - Latoszewska, Adam Raczkowski, Karol Urbanowicz, Jan Gruszczyński, Jadwiga Fontanówna, W. Szpringer.

W przerwie I-ej ok. 21.05: Wiadomości informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

W przerwie II ok. 21.52: Pogadanka z Poznania

W przerwie III-ej ok. 22.27: Szkic literacki — z Warszawy. Pogadanka z Poznania

23.10—23.15: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 — KRÓLEWIEC: „Tannhauser" — opera Wagnera.

20.00—RADIO RUMANIA: Koncert symfon.

20.00—RYGA: Koncert symfoniczny.

20.35—SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny, Dyr. Kraian.

21.00—RZYM: „Madonna Oretta" — opera Primo Recitelli'ego (tr. z Opery Król.).

21.30—LYON: „Griselidis" — opera kom. Massenota.

21.30—STRASBURG: „Złoty kogucik" — opera Rimski-Korsakowa.

21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22.00—LILLE. Koncert symfoniczny.

22.00—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Trzy młode dziewczyny targnęły się wczoraj na życie

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Marysińskiej 34 zażyła w zamiarze samobójczym nieznanej trucizny zaledwie 18 lat licząca **Wanda L.**

Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i przewiózł desperatkę do szpitala ubezpieczalni.

Drugą młodocianą desperatką była **rówieśniczka pierwszej — Stefania R.**, zamieszkała przy ul. Kruczej 25. Dziewczyna zażyła większej dozy siarczanu miedzi. W stanie ciężkim zostala i ta desperatka umieszczona w szpitalu ubezpieczalni.

Wreszcie trzecia — **20-letnia Genowefa D.** zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 58 zażyła w zamiarze samobójczym na cmentarzu rzgowskim większej ilości denaturatu.

Przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

Ponadto w mieszkaniu własnym przy ul. Piwnej 5 **usiłował pozbawić się życia i zażył sublimatu Kazimierz Dziedziuchowicz**, który został w karetce pogotowia przewieziony do szpitala ubezpieczalni. (l)

Groźny pożar w domu przy ul. Napiórkowskiego 126

Wczoraj po północy na posesji przy ul. Napiórkowskiego 126 wybuchł w drewnianej szopie pożar. Ogniem zajęły się narzędzia rolnicze, przechowywane przez Stanisława Jakubowskiego oraz inny sprzęt. W chwili alarmowania straży ogień przerzucił się na **sąsiednie komórki drewniane i skład węgla i drzewa.**

Na miejsce przybyły trzy oddziały straży, które przede wszystkim **zabezpieczyły budynki sąsiednie.**

Po dwugodzinnej akcji ogień został ugaszony. Policja prowadzi dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyn pożaru. (l)

Weidman przed sądem w Wersalu

Proces rozpoczął się w ubiegły piątek. — Dzieje niezwykłego zbrodniarza. — Weidman przyznaje się do winy

Proces przeciwko Weidmanowi rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Wersalu w ubiegły piątek. Wyrok w tym wielkim procesie, w którym prócz głównego oskarżonego odpowiadają pod zarzutem pomocnictwa **Roger Million, Colette Tricot i Jean Blanc**, spodziewany jest nie wcześniej, niż **1. kwietnia.**

Siedziba ostatnich władców Francji z przed Wielkiej Rewolucji przeżyła zwłaszcza ten pierwszy dzień wielkiego procesu w szczególnym podnieceniu. Z pobliskiego Paryża przybył cały **legion dziennikarzy, foto-reporterów, rysowników i nawet pisarzy o wielkim imieniu.** Sama Colette, ostatnio przez Paris-soir skapotowanie do nie tyle sprawozdań, ile **impresyj sądowych**, zjawiła się w sądzie, by przyjrzeć się sześciokrotnemu mordercy.

Rozprawom przewodniczy wice-prezes **wydziału karnego sądu przysięgłych departamentu Sekwany i Oisy — siwy, łysy i chudy sędzia Laemle.**

Stu żandarmów zostało ściągniętych z miasta i z pobliskiej Fanconville, by zapewnić porządek przed gmachem sądu. Ale natłoku przed wejściem do pałacu sprawiedliwości nie było: ludzie wiedzieli dobrze, że nikt się z niepowołanych na salę nie dostanie, a Weidmana obejrzeć również nie było rzeczą możliwą: **gmach sądu ma bezpośrednie połączenie z więzieniem karnym w Wersalu, i Weidman został przeprowadzony korytarzami, unikając ciekawych spojrzeń.** Czyhali na niego jedynie fotografowie i tym nie uszedł.

Żywot zbrodniarza

Zgodnie z procedurą francuską, przewodniczący, po sprawdzeniu personalii i po odczytaniu przez specjalnego sekretarza sądu aktu oskarżenia — **przystępuje do wyłożenia oskarżonemu czynów, za które odpowiada, i do stawiania pytań.**

— **Weidman,** — zaczyna prezes trybunału — **stoi pan pod zarzutem popełnienia sześciu morderstw, sześciu kradzieży i napaści na przedstawicieli policji. Łącznie jest pan oskarżony o dwanaście przestępstw i jedno wykroczenie.**

— **Jest pan** — ciągnie prezes — **synem uczciwych rodziców, zamieszkujących w Niemczech. Posiadamy o nich jak najlepsze informacje. Gdy liczył pan lat piętnaście — został pan wydalony z liceum za kradzież lampy elektrycznej. Został pan poddany badaniom psychiatrycznym. Lekarz specjalista uznał, że jest pan normalny.**

Jako szesnastoletni chłopiec uzyskuje oskarżony maturę. Wstępuje na posadę do biura fabryki kapeluszy słomkowych. Wydalają go i stamtąd, gdyż zostaje przyłapany na **kradzieży pieniędzy.** Rodzice oddają go do **prywatnego domu wychowawczego.** Wychowawcy wystawiają mu dobre świadectwo i po roku Weidman wraca do rodziców.

Gdy ma lat 18, **jedzie do Kanady.** Pracuje na fermie za 300 dolarów miesięcznie. **Dwukrotnie kradnie.** Pierwszy wyrok opiewa na **3 miesiące więzienia, drugi na rok** - po nim następuje **wydalenie z kraju, jako uciążliwego cudzoziemca.**

Wraca do Frankfurtu. Pracuje uczciwie, **stać go nawet na samochód.** Posługuje się nim wkrótce **do napadu z bronią w ręku na sklep jubilerski. Za tę zbrodnię zostaje skazany na 5 i pół roku więzienia.**

Weidman nie odpowiada na te, ujęte w formie pytań, fragmenty z jego kryminalnej przeszłości. Potakuje jedynie głową, lub zaprzecza również gestami.

Prezes dalej cytuje dzieje oskarżonego: jego przybycie do Paryża, jego poszukiwanie przygód w barach i restauracjach wielkich hoteli aż do chwili uzyskania przezeń w znanym lokalu przy Champs Elysees **fałszywych papierów tożsamości.**

— Czytuje pan uważnie w wielu dziennikach i czasopismach drobne ogłoszenia i składa oferty — to **jako nabywca obrazów**, to jako **zainteresowany w kupnie najrozmaitszych patentów**, to znów **zgłasza się do bogatych ludzi**, poszukujących towarzyszy podróży, sekretarzy itd. **Wszystkich zaprasza pan do swej willi — czyha pan na ich życie.**

Wreszcie prezes zbliża się do tego punktu w czasie, który poprzedza pierwsze morderstwo.

Niejaki Porter cudem uniknął śmierci: **w ostatniej chwili nie życzył sobie oskarżony jego wizyty.** Znaleziono w jego domu wiele listów, które tylko przekazywał osobom trzecim.

Weidman potwierdza...

Obrońcy z sławnym Moro-Giafferi na czele w sposób dramatyczny, z wielkim patosem zwracają się do oskarżonego:

— **Niech-że się pan broni! Niech pan powie kto panu te listy przesyłał. Może działał pan z czyjejś namowy. Błagam pana, w imieniu całej obrony — by pan powiedział prawdę!**

Weidman milczy przez długi czas wreszcie powtarza już nie po raz pierwszy:

— **Potwierdzam wszystko, co powiedziałem w dochodzeniu.**

„Zaklina" go jeszcze jeden obrońca. Weidman nie raczy mu nawet odpowiedzieć.

Prezes wylicza teraz dwadzieścia kilka nazwisk, jakimi się posługiwał w Paryżu oskarżony.

WEIDMAN: — **Kilku z tych nazwisk nie znam zupełnie.**

Potem oskarżony znów milczy. Odpowiada głosem obojętnym. Jest spokojny, twarz jego trwa w bezruchu przez cały czas rozprawy.

Proces został podzielony na etapy.

Porządek rozprawy jest nieco inny, niż chce chronologia zbrodni. Sąd w pierwszym i drugim dniu rozprawy zajął się **atakiem na wywiadowców w chwili aresztowania i za ten czyn odpowiada Weidman w pierwszym rzędzie.** Potem idą morderstwa już w zwykłej kolejności. (g)

Pierwsze egzaminy maturalne

dla absolwentów liceów wszystkich typów. — Warunki przyjęcia do szkół akademickich

W roku bieżącym, jak wiadomo, odbędą się **pierwsze egzaminy maturalne** dla absolwentów liceów ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów. W związku z tym ministerstwo oświaty wydało instrukcje w sprawie przyjmowania osób, które ukończą licea do szkół akademickich. Instrukcje te normują szczegółowo, na jakich uczelniach wystarczy dla przyjęcia wyłącznie świadectwo dojrzałości i na jakich trzeba jeszcze składać dodatkowe egzaminy.

A więc — **absolwenci, którzy uzyskają świadectwo dojrzałości liceum klasycznego**, są uprawnieni do ubiegania się o przyjęcie do wszystkich szkół akademickich. W wypadku jednak, gdy zamierzają studiować na politechnice i akademii górniczej, **muszą uprzednio złożyć egzaminy uzupełniające z matematyki i fizyki.**

Absolwenci, którzy uzyskają świadectwa dojrzałości liceum humanistycznego, są uprawnieni do ubiegania się o przyjęcie do wszystkich szkół akademickich, z tym jednakże, że w wypadku zgłoszenia się do studiów na wydziale teologicznym, **muszą złożyć egzamin uzupełniający z języka greckiego.**

Absolwenci, którzy uzyskają świadectwa dojrzałości liceum matematyczno-fizycznego lub przyrodniczego, są uprawnieni do ubiegania się o przyjęcie do wszystkich szkół akademickich, z tym jednakże, że w razie zgłoszenia się do studiów teologicznych, muszą uprzednio złożyć egzaminy uzupełniające z języka łacińskiego i greckiego, a w razie zgłoszenia się do studiów na wydziałach lekarskim, prawniczym lub humanistycznym — **muszą złożyć uprzedni egzamin uzupełniający z łaciny.**

Absolwenci, którzy uzyskali świadectwo ukończenia liceum pedagogicznego, są uprawnieni do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich, z tym jednakże, że przed zgłoszeniem się do studiów na wydziale teologicznym złożą gezaminy uzupełniające z języka łacińskiego, języka greckiego i języka nowożytnego obcego, w razie zgłoszenia się na studia humanistyczne i prawnicze — złożą egzaminy z języka łacińskiego i języka nowożytnego obcego, w razie zgłoszenia się na studia matematyczno-przyrodnicze, lekarskie, weterynaryjne farmaceutyczne, stomatologiczne, rolnicze, leśne, ogrodnicze, politechniczne, górnicze, hutnicze i handlowe, **muszą złożyć egzamin uzupełniający z języka nowożytnego obcego.**

Absalwenci, którzy uzyskają świadectwo ukończenia liceum handlowego lub administracyjnego, są uprawnieni tylko do ubiegania się o przyjęcie na studia handlowe, na inne zaś wydziały z tym, że przed zapisem na studia teologiczne złożą egzaminy uzupełniające z łaciny, języka greckiego, historii i propedeutyki filozofii, na studia humanistyczne i prawne — **muszą złożyć egzaminy z łaciny, historii i propedeutyki filozofii, na studia matematyczno-przyrodnicze, lekarskie, farmaceutyczne, weterynaryjne i stomatologiczne — muszą złożyć egzaminy z łaciny, matematyki i fizyki, na studia rolnicze, leśne i ogrodnicze — muszą złożyć egzaminy z łaciny i biologii, na studia politechniczne— muszą złoży ćegzaminy z matematyki i fizyki.**

Absolwenci, którzy uzyskają świadectwa ukończenia liceów przemysłowych wszystkich typów (z wyjątkiem fotograficznego i odzieżowego), są uprawnieni do przyjęcia na studia politechniczne, górnicze i hutnicze, na inne zaś wydziały szkół akademickich z tym, że przed zgłoszeniem się do zapisu na teologię złożą egzaminy z łaciny, języka greckiego, historii i propedeutyki filozofii na studia humanistyczne i prawne — egzamin z łaciny, historii i propedeutyki filozofii, na studia matematyczno-przyrodnicze, lekarskie, farmaceutyczne i stomatologiczne — egzamin z łaciny i historii, na studia rolnicze i ogrodnicze — egzamin z łaciny i biologii, na studia handlowe — egzamin z historii i języka nowożytnego obcego.

Absolwenci liceum fotograficznego zdają prócz powyższych egzaminów także egzamin z matematyki i fizyki.

Absolwenci liceum gospodarczego są uprawnieni do ubiegania się o przyjęcie do wszystkich szkół akademickich, z tym jednakże, że przed zgłoszeniem się do zapisu na teologię muszą składać egzaminy uzupełniające z łaciny, języka greckiego, historii i propedeutyki filozofii, na studia humanistyczne i prawne — z łaciny, historii i propedeutyki filozofii, na studia matematyczno-przyrodnicze, lekarskie, weterynaryjne, farmaceutyczne i stomatologiczne — z łaciny, matematyki i biologii, na studia politechniczne, górnicze i hutnicze — z matematyki i fizyki, na studia handlowe — z historii, matematyki i języka nowożytnego obcego.

Absolwenci liceów ogólnokształcących, pedagogicznego, handlowego, administracyjnego, przemysłowego, gospodarczego — **mają prawo ubiegania się o przyjęcie na studia w Akademiach sztuk pięknych i na wydział sztuk pięknych** uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie bez obowiązku składania jakichkolwiek egzaminów uzupełniających.

Egzaminy uzupełniające składać się będzie przed specjalnymi komisjami, powołanymi przez **kuratorium okręgu szkolnego.** (i)

Za usiłowanie przekupstwa
7 mies. więzienia i 100 zł. grzywny

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 58-letni Mordka Fuks, właściciel hurtowni olejów i margaryny, oskarżony o usiłowanie przekupstwa.

W dniu 22 listopada przybył do oskarżonego kontroler Państwowego Zakładu Badania Żywności — Bolesław Mergner — i pobrał próbkę oleju.

Oskarżony zaproponował urzędnikowi, by próbkę mu zwrócił i poszedł z nim do restauracji, celem polubownego załatwienia sprawy.

O usiłowanie przekupstwa spisał Mergner protokuł i złożył go swym władzom zwierzchnim.

Fuks został skazany na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata i na 100 zł. grzywny. (l)

Życie powiatu łódzkiego

Udekorowani Krzyżami Zasługi

W dniu 13 marca udekorowani zostali przez starostę powiatowego Denysa Krzyżami Zasługi za pracę społeczną i zawodową następujący mieszkańcy powiatu łódzkiego:

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Świerczowa Celestyna — żona prezydenta m. Zgierza, Dynowski Anzlem — kier. wydziału finansowego zarządu miejskiego w Zgierzu, Burski Józef — aptekarz, zam. w Zgierzu.

Brązowymi Krzyżami Zasługi: Siciński Stefan — introligator, długoletni czynny członek O. S. Pożarnej w Zgierzu, Mosiński Józef, rolnik, zam. we wsi Rzepki, gm. Czarnocin, Kowalski Stanisław — przedsiębiorca budowlany, zam. w Rudzie Pabjanickiej, Kowal Adam — rolnik, zam. we wsi Guzew, gm. Gospodarz.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Kilińskiego najechana została przez samochód 45-letnia Marta Holas (Marynarska Nr. 21ą), odnosząc obrażenia ogólne. Pogotowie przewozło ją w stanie b. osłabionym do domu.

★

Na ulicy Młyńskiej na powracającego do domu 28-letniego Antoniego Felisiaka (Młyńska 16) napadło kilku awanturników, którzy go dotkliwie poturbowali.

★

Na ulicy Bednarskiej Nr. 7 pobity został w czasie bójki ulicznej lokator tego domu, Antoni Wroński, odnosząc rany kłute brzucha. W stanie ciężkim przewieziono poszkodowanego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przed domem Nr. 18 przy ulicy Radwańskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, w wieku około 6 miesięcy. Niemowlę przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

Do mieszkania Chany Cyknader (Zawiszy Nr. 26) dostała się jakaś kobieta, która w czasie wróżenia z ręki skradła portmonetkę z pieniędzmi. Poszkodowana oblicza stratę na 140 zł.

— Bolesławowi Grochulskiemu (Limanowskiego 200) skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę na 400 zł.

— Łucji Rychter, właścicielce sklepu rzeźniczego przy ulicy Krakusa Nr. 13 skradziono za pomocą oderwania zamków u żaluzji wędliny i mięso na 100 złotych.

— Dwojrze Weingarten (Solec 14) usiłowano wyrwać na ulicy Zgierskiej sakiewkę. Sprawczyni została rozpoznana. Władze wdrożyły dochodzenie.

Wieści sportowe

Pierwsze wyniki polskich tenisistów w Cannes

Cannes, 13 marca.

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes z udziałem polskich rakiet.

W pierwszej turze Hebda pokonał Dunninga 6:1, 6:1, a Siodówna wygrała z Popper 6:2, 7:5.

ŁKS inauguruje sezon towarzyskim meczem z ŁTSG

W najbliższą niedzielę piłkarze Ł.K.S-u zainaugurują swój sezon meczem towarzyskim z ŁTSG, który odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godzinie 11-ej przed południem. Ponieważ będzie to przedostatni wolny termin przed mistrzostwami łódzkiej klasy A (II-ga runda) oba kluby wypróbują na tym meczu swe najsilniejsze drużyny.

UT I B gra z KP Zjednoczone o mistrzostwo klasy A

W niedzielę 19 b. m. rozegra Union-Touring swój przedostatni zaległy mecz z 1-ej rundy o mistrzostwo klasy A z leaderem tabeli KP Zjednoczone. Mecz ten odbędzie się o godz. 11-ej przed południem.

Drużyna UT. wystąpi w silnym składzie, gdyż zespół ligowy ma wolny termin.

Mecz z warszawską Polonią rozegra pierwsza drużyna UT w stolicy w przyszłą niedzielę 26 b. m.

Wiadomości sportowe

W dniu dzisiejszym o godzinie 18-ej w I-ym terminie i o godz. 19-ej w II-gim odbędzie się w hali w parku im. Poniatowskiego nadzwyczajne walne zebranie szermierzy łódzkich, na którym zostaną wybrane władze nowoutworzonego okręgowego Związku Szermierczego.

• • •

W związku z meczem tenisa stołowego Polska — Łotwa, który odbył się niedawno w Łodzi, ukazał się w prasie łotewskiej szereg bardzo pochlebnych wzmianek o naszym mieście. Podkreślane jest specjalnie nadzwyczaj gościnne przyjęcie Łotyszów oraz dobra organizacja meczu.

• • •

W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi pierwsze wewnętrznoklubowe biegi na przełaj. Biegi te zorganizują: Ł.K.S., K.P. Zjednoczone, I.K.P. i in. Oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego Ł.O.Z.L.A. nastąpi 26-go b. m. biegami na przełaj dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

• • •

W piątek odbędzie się decydujący mecz o mistrzostwo drużynowe Łodzi w tenisie stołowym: K.P.W. — Hakoah. Zwycięzca tego meczu zapewni sobie tytuł mistrza.

• • •

Na kurs przodowników piłkarskich, który odbędzie się w dniach 20—30 b. m. w Warszawie, Ł.Z.O.P.N. wysunął z Łodzi dwóch kandydatów: Jańczyka z Ł.K.S-u i Chojnackiego z U.T.

Faszyzm przeciw teatrowi w Sztokholmie

Sztuka, która wywołała protest rządu włoskiego

Jeden z teatrów w Sztokholmie wystawił niedawno sztukę, która wywołała **energiczny sprzeciw konsula włoskiego w stolicy Szwecji.**

Sztuka ta nazywa się „Zwycięzca". Autorem jej jest znany dramaturg szwedzki **Kai Munk.** Akcja rozgrywa się w fikcyjnym państwie, głównymi postaciami są **król oraz kanclerz.**

Konsul włoski zaprotestował energicznie przeciwko kilku scenom, które, — jak należy przyznać — są **jakby „żywcem wycięte" ze współczesnych dziejów Italii. Król to — władca Włoch. kanclerz to — Mussolini...**

Ale protest odnosi się nietylko do owych postaci. Na scenie występuje wojsko w mundurach, które wykazują całkowite podobieństwo do mundurów armii włoskiej, nadomiar autor, który gra rolę kanclerza, jest — **nietylko na scenie, ale również w rzeczywistości — łudząco podobny do dyktatora Włoch...**

Dyrektor teatru nie zgadza się jednak na poczynienie jakichkolwiek zmian zarówno w tekście, jak też w kostiumach. Odnośna skarga do rządu szwedzkiego nie odniosła również żadnego skutku. Czynniki rządowe zapatrują się na sprawę z tego punktu widzenia, że podobieństwo nie może być powodem wystąpienia przeciw autorowi lub też dyrekcji teatru...

Zarys historyczny produkcji mydeł przetłuszczonych

Znakomity dermatolog Profesor Wiedeńskiego Uniwersytetu Dr. UNNA, twórca nowej szkoły uznawanej przez naszych najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie schorzeń skórnych, zwrócił swego czasu uwagę na konieczność produkowania takiego mydła, które nie posiadałoby swych zwykłych cech drażniących i dlatego radził wyrabiać mydła przetłuszczone do użytku codziennego, jak również dla celów leczniczych.

Prof. Unna w swej pracy nadmienił, „że stroną techniczną produkcji mydeł powinni zająć się aptekarze, których zawód i przygotowanie fachowe dawałyby gwarancję solidności i wartości leczniczej produkcji".

Praca prof. Unny „Ueber medizinischen Seifen" ukazała się w r. 1885, a wkrótce potym aptekarz Jarnuszkiewicz zaczął wyrabiać mydła przetłuszczone i w roku 1887 otrzymał nagrodę „list pochwalny" na Wystawie Higienicznej w Warszawie. Po przejściu Apteki w ręce M. Malinowskiego nadal stosowano myśli i zasady, ujęte w pracy prof. Unny, dążąc do wytwarzania wyrobów, odpowiadających najnowszym wymaganiom nauki.

Mydła Przetłuszczone wyrobu Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego w Klinikach Uniwersyteckich Dermatologicznych i Pediatrycznych mają ustaloną opinię mydeł wysokowartościowych. Mydła Przetłuszczone Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego nagrodzone zostały na Międzynarodowej Wystawie Sanitarno-Higienicznej w Warszawie w 1927 r. złotym medalem. Na I-ej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w 1938 r. nagrodzone zostały również złotym medalem.

Przetarg na dostawę dla Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pom. Bezrobotnym

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na zakup:

29.700	kg.	mąki pszennej 65 proc. I gat.
12.700	„	grochu „Victoria"
16.250	„	kaszy jęczmiennej
4.000	„	kaszy manny
5.950	„	słoniny niesolonej
420	„	margaryny.

Oferty na piśmie w kopertach zamkniętych i zalakowanych oraz próbki również w opakowaniu zamkniętym i zalakowanym należy składać w Miejskim Obywatelskim Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi, ul. Remblińskiego Nr. 1/7 do dnia 22 marca 1939 roku do godziny 10-ej. Po tym czasie nastąpi rozpatrzenie ofert.

Oferta może dotyczyć dostawy wszystkich artykułów lub też pojedyńczych i obowiązuje w ciągu trzech dni od dnia przetargu.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz żądania wpłaty wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanego artykułu, a także unieważnienia przetargu, w razie nieosiągnięcia odpowiedniej ceny.

W wypadku uchylenia się od wykonania dostawy przez przedsiębiorcę, którego oferta utrzyma się przy przetargu, Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi ma prawo powierzyć dostawę innej firmie z tym, że wszelkie szkody i straty poniesie uchylający.

Na transporty, dostarczone koleją, stosowana będzie ulga poza taryfowa Nr. 23.

Ceny rozumie się po uwzględnieniu tej zniżki loco Łódź-Kaliska, bocznica firmy I. K. Poznański.

Bliższych informacyj zasięgnąć można pod podanym wyżej adresem w godzinach od 10-ej do 12-ej (tel. 265-25).

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.

Na podstawie paragrafu 32 punkt a) zarząd koła ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Łodzi, zwołuje nadzwyczajne walne zebranie członków koła na dzień 26 marca b. r. (niedziela) na godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie, które odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy Kpt. pil. Żwirki Nr. 8, z następującym porządkiem dziennym zebrania: zagajenie, wybór przewodniczącego zebrania, asesorów i sekretarza; sprawozdanie władz koła i komisji rewizyjnej, wybór nowych władz koła.

Zarząd koła przypomina, że członkowie, którzy nie odpowiadają wymogom statutu § 14 punkt h, e, f, pozbawieni są prawa udziału w walnym zgromadzeniu.

• • •

Zarząd koła ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Łodzi wzywa wszystkich członków zrzeszonych, pozostających bez pracy, aby do dnia 17-go marca b. r. zarejestrowali się w sekretarjacie Związku przy ul. Fr. Żwirki Nr. 8 w godz. od 18-ej do 20-ej. Zgłaszać się z legitymacją, wydaną przez woj. Biuro Funduszu Pracy.

KOLOROWA PRZYSZŁOŚĆ KINEMATOGRAFII

Adolf Zuckor, szef „Paramountu", o sobie i filmie. — Film bezbarwny już się kończy, za rok zapanuje niepodzielnie film kolorowy. — Teatr nie może się upodobnić do kina, ani kino do teatru — są to odrębne gałęzie sztuki

W Kopenhadze odbywa sie obecnie światowy zjazd generalnych dyrektorów przedstawicieli „Paramountu". Na zjazd przybył Adolf Zuckor, prezes towarzystwa, otoczony gwardia swych dyrektorów i agentów, całą plejadą osobistych sekretarzy, broniony przed zwykłymi śmiertelnikami przez „szefów protokułu".

Adolf Zuckor ma lat 66. O jego pochodzeniu i karierze krążą legendy. I dlatego na pierwszej konferencji prasowej, jaką on zorganizował, a w której uczestniczyli przedstawiciele najwiekszych koncernów prasowych Europy, musiał opowiedzieć, w jaki sposób stał się centralną postacią w trzeciej pod względem wielkości gałęzi przemysłu na świecie.

Opowiadanie jego było krótkie, ale ciekawe.

Adolf Zuckor miał 16 lat gdy emigrował, po śmierci swych rodziców w Budapeszcie, do Ameryki. Znalazł się w Nowym Jorku, nie znając żadnego zawodu, i przypadkowo został uczniem w pracowni kuśnierskiej, zarabiajac dwa dolary tygodniowo. W cztery lata później był on już właścicielem warsztatu kuśnierskiego i prawdopodobnie pozostał by już do końca żywota wśród karakułów, bobrów i królików, gdyby w roku 1903 nie zetknał go los z właścicielem wędrownego bałaganu Michelem Marklem. Dał się przez niego namówić — sprzedał swój warsztat i rozpoczął z nim wędrówkę.

Wędrowano po Stanach amerykańskich **z ruletką, loteriami i wreszcie z prymitywnymi żywymi obrazami,** poprzednikami dzisiejszego kina. **Każdy obraz wyświetlany był dosłownie pół minuty i Zuckor sam szybko krecił korbą aparatu, przy pomocy którego szybko zmieniające sie obrazki fotograficzne dawały iluzje „Marzeń służacej", „Pechowego boksera" i in.**

W ten oto sposób Zuckor został **pionierem filmu.** Bilet wstępu do pierwszego, założonego przez niego „biografu" kosztował 5 centów. Ale wkrótce przestało go to już zadawalać. **7 stycznia 1912 roku założył on własne towarzystwo dla dokonywania zdjęć filmowych, które nosiło długą nazwę „Znani artyści w swych najlepszych rolach".** Z tego towarzystwa wyrósł dzisiejszy **„Paramount".**

— Tak się to rozpoczeło — opowiada Zuckor. — W trzy lata później, w **roku 1914 zaangażowałem Mary Pickford i Johna Barrymore'a,** obowiązując się płacić im po 20.000 dolarów rocznie. Ameryka była zdumiona. Nikt nie wierzył, że film jest w stanie wytrzymać takie obciążenie i płacić takie gaże. Ale niestety, już w końcu 1916 roku **gaże „gwiazd" wynosiły nie mniej niż 10.000 dolarów tygodniowo.** W ciagu 27 lat istnienia „Paramountu", przez wytwórnię tę przeszły wszystkie wielkie nazwiska artystyczne i tylko dwóch nie udało mi się otrzymać nigdy — **Charlie Chaplina i Grety Garbo.** Oficjalnie stoje sam na czele wytwórni, ale w rzeczywistości **istnieje triumwirat,** w skład którego, prócz mnie, wchodzą **Louis Mever i Ernest Lubitsch.**

— Co pan może powiedzieć o przyszłych filmach

— **Narazie nic. To tylko muszę podkreślić, że filmy francuskie i angielskie coraz skuteczniej zaczynaja konkurować z filmami amerykańskimi.** Produkcja we Francji i Anglii stoi na coraz wyższym poziomie i dysponuje coraz lepszymi środkami technicznymi. Natomiast **filmy niemieckie nie beda stanowiły żadnej konkurencji.** Nie mogą one bowiem przeniknąć na rynek światowy, przedewszystkim ze względu **na ich coraz niższy poziom.** Nie jest rzeczą przypadku, że „Paramount" zakłada obecnie wielkie atelier w Anglii. Europa staje się coraz większym objektem do eksploatacji filmowej.

— Dlaczego tak rzadko ukazują się filmy literackie?

— **Ponieważ publiczność pragnie nie dialogu, lecz akcji.** Praktycznie, w ciągu trzech dziesiątków lat zasadnicza linia filmu nie uległa zmianie. **Polepszyła się technika, gra, scenariusz, ale podstawowym powodzeniem filmu jest tylko akcja.** Teatr próbował zbliżyć sie do kina i oczywiście doznał niepowodzenia, ponieważ **jego zadanie jest zgoła inne. Wszystkie spektakle, w których rzecza najważniejszą są dekoracje i kostiumy, już należą do przeszłości. Ale również próby, by zbliżyć się do teatru, spotkały się z niepowodzeniem. Sa to dwie różnorodne sztuki i każda z nich ma własną drogę i własne cele. Teatr jest w danej chwili coprawda na rozdrożu, ale niewątpliwie znajdzie swa właściwą drogę.**

— A jakie są drogi filmu?

— **Kolory. Przekonacie sie panowie, że jeszcze rok, najwyżej półtora i filmy w kolorach naturalnych wypra wszelkie inne. To jest nieuniknione. Już dziś oglądamy od czasu do czasu filmy kolorowe, ale ich stroną ujemna jest to, że kolory nie są naturalne. W tej chwili pracuje nad tym zagadnieniem olbrzymi sztab techników i chemików, to mogę panom powiedzieć, że już jesteśmy w przede dniu zwycięstwa. Najbliższa przyszłość należy do filmu kolorowego.**

— A film plastyczny, wypukły?

— To jest sprawa dalszej przyszłości. Ten orzech będzie również rozgryziony, ale przedwcześnie jest o tym mówić.

— W jakim celu odbywa się zjazd wszystkich generalnych dyrektorów w Kopenhadze?

— **Nie będziemy mówili o polityce** — odparł z uśmiechem Zuckor.

Konferencja prasowa była skończona.

M. New.

Ku modernizacji polskiego rzemiosła

Rzemiosło polskie słynie ze zdolności i wysokiego poczucia artystycznego. Lecz również słynie — niestety — z prymitywnych na ogół form produkcji. Nie chcemy omawiać tu przyczyn tego stanu rzeczy. Niewątpliwie znaleźlibyśmy motywy wyjaśniające tę sprawę i odpierającego zarzut zaniedbania rzemiosła. Nie zmieniłoby to jednakże stanu faktycznego. Jakże daleko w tyle zagranicą znajdują się warsztaty polskiego rzemiosła pod względem urządzenia technicznego, jak słabo są one zmechanizowane.

Tymczasem lata ostatnie przyniosły w Polsce bardzo poważny rozwój krajowego przemysłu maszynowego. Dzięki temu rzemiosło posiada możność tańszej mechanizacji swych warsztatów, aniżeli mogłoby to uczynić, sprowadzając z zagranicy drogie maszyny. Niestety, rzemiosło polskie nie zdaje sobie na ogół sprawy z możliwości, jakie pod tym względem przedstawia dla niego rodzimy, polski przemysł. Mając to na uwadze Targi Poznańskie stworzą w roku bieżącym własnym kosztem wzorową pracownię rzemieślniczą, opartą o najdalej posuniętą mechanizację. Chodzić przy tym będzie o pokazanie maszyn rzemieślniczych produkcji krajowej, z pośród których niejedne wogóle poraz pierwszy ujrzą światło dzienne właśnie na Targach Poznańskich.

Dziś, gdy znajdujemy się we względnie ustabilizowanych warunkach gospodarczych, jest czas najlepszy, by rzemiosło polskie pomyślało o konieczności podniesienia przestarzałych form produkcji i w pracy swej zaczęło posługiwać się jak najwięcej maszyną. To też hasło modernizacji warsztatów rzemieślniczych, przez ich mechanizację, powinno spotkać się z jak najszerszym zrozumieniem i realizacją. (az).

Stefan Mossor

Wojna nieustająca

Dlaczego po wojnie 1914—1918 nie osiągnięto trwałego pokoju

I.

Od czasu rozpętania się wyścigu zbrojeń światowych, przystosowania do tego celu całych ustrojów gospodarczych i wreszcie przeprowadzenia w czasie „pokoju" poważnych zmian terytorialnych samą tylko groźbą wojny — stało się jasnym, **że teoria wojny weszła w nowy okres swojej ewolucji.**

Dawniej wybuchały co pewien czas starcia zbrojne, po których kraje walczące **wracały do normalnego życia pokojowego;** obecnie zjawiska wojenne przerzuciły się na czasy pokojowe, nabierając cech **przewlekłej trwałości.**

Aby dostrzec, że tak jest naprawdę, wystarczy wspomnieć znane z prasy codziennej nasilenie pracy europejskich przemysłów wojennych, surowe i planowe ograniczenie gospodarcze, sporadyczne a powtarzające się **ukryte mobilizacje** itd.

Tarcia międzynarodowe weszły tedy w wyraźny i trwający już od dłuższego czasu **okres wojny nieustającej,** zbliżony pod wielu względami do idei permanentnej rewolucji. Okres ten zdaje się zmierzać już do rozwiązania, nie może bowiem trwać wiecznie; wyczerpuje on już w czasie „pokoju" siły moralne i gospodarcze społeczeństw w sposób tak znaczny, że **rozładowanie tego napięcia bądź to w sposób pokojowy, bądź też wojenny będzie się musiało narzucić siłą konieczności.**

Nie można dziś przewidzieć, czy rozwiązanie tego stanu rzeczy nastąpi **za parę miesięcy czy za kilka lat;** jedno natomiast jest pewne: jego skutki mogą ustalić **złą lub dobrą przyszłość poszczególnych narodów na czas bardzo długi.** Toteż wiele państw żyje obecnie pogotowiem wojennym, w a l c z ą c j u ż w c z a s i e p o k o j u o swoją przyszłość; poza tym światowe życie gospodarcze pracuje obecnie w znacznej mierze **na kredyt wojny.**

Jest to zjawisko tak ważne i kryje w sobie tak wiele nakazów moralnych i materialnych, że warto je bliżej poznać.

PRZYCZYNY.

Zdawałoby sie, że po wojnie światowej — która przyniosła nawet państwom zwycięskim niemożliwe do wyrównania straty materialne i moralne — ludzkość na stałe wyrzeknie się tego sposobu rozstrzygania swoich sporów. A jednak **nastroje wojenne powróciły bardzo szybko, i dziś, w dwadzieścia lat po tej największej z wojen,** widmo walki powszechnej raz w raz napełnia Europę dreszczem oczekiwania.

Dlaczego tak jest? Przyczyny są bardzo liczne. Francuscy pisarze wojskowi widzą **nietrwałość pokoju w niewykończeniu ostatniej wojny pod względem operacyjnym:** państwa centralne prosiły o pokój w obliczu widma klęski strategicznej, ale wojsko niemieckie, tworzące rdzeń ich siły, **nie zostało pobite w polu;** nie spotkał go los Jeny, Lipska i Waterloo lub nowszego wojska francuskiego, zmuszonego wraz z Napoleonem III do kapitulacji pod Sedanem.

Z drugiej strony tak wielki i żywotny naród, jak Niemcy, **nie chciał i nie mógł się pogodzić z zepchnięciem go do drugorzędnej roli politycznej, wojskowej i gospodarczej,** to też idea całkowitej regeneracji, rzucona przez Hitlera, wybuchła w nim szybko z siłą płomienia.

Szukając dalszych przyczyn wojennych, trzeba przypomnieć, co oddawna już stwierdzono, że możliwości nowych konfliktów wynikały już z **samej słabości egzekutywy Ligi Narodów,** która mogła tylko r o k o w a ć o zażegnanie starć, ale nie rozporządzała środkami wojskowymi (jedynie skutecznymi) do w y m u s z e n i a pokoju siłą.

Rokowania stały się tym trudniejsze, że więź łącząca w czasie wojny właściwych twórców Ligi, państwa sprzymierzone, szybko się rozluźniła wskutek **sprzecznych interesów;** dawni sprzymierzeńcy zaczęli poszukiwać dróg rozwoju na własną rękę, wchodząc rychło w otwarte zatargi między sobą. Np. **przeludnione Włochy** uważały się za pokrzywdzone przy podziale zdobyczy wojennej, a poza tym uznały (podobnie jak Japonia) **ekspansję terytorialną za niezbędną** dla uzyskania możliwości życia i postępu gospodarczego; **Stany Zjednoczone** usunęły się od razu od wszelkiej współpracy politycznej w Europie i t. d.

Często przytaczana, jako źródło zatargów, walka ideowa między państwami demokratycznymi i totalnymi **nie wydaje się być istotną przyczyną nastrojów wojennych,** choćby z tego względu, że państwo tak całkowicie totalne, jak **Rosja,** znajduje się obecnie (być może przejściowo, czego się często nie docenia) w obozie państw demokratycznych.

O wiele głębsze znaczenie fermentacyjne dla porządku światowego zdaje się obecnie posiadać dwa inne czynniki: **ewolucje narodowo - społeczne i walka o surowce.** Omówimy je w następnym artykule.

(D. c. n.)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 14 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Udział Polski w targach międzynarodowych

Zwyczajem lat poprzednich, Państwowy Instytut Eksportowy zorganizuje w roku bież. szereg zbiorowych udziałów firm polskich w międzynarodowych targach i wystawach. Jak wykazuje doświadczenie, udział taki pozwala poszczególnym portycypantom nie tylko zorientować się w wymaganiach danego rynku zbytu, lecz także nawiązać niejednokrotnie bardzo cenne kontakty handlowe. Tak więc udział Polski w imprezach zagranicznych pociąga za sobą bardzo ważne elementy, a mianowicie tak pożądane dla kupca-eksportera efekty handlowe, jak i bardzo ważne ogólnopaństwowe efekty propagandowo-gospodarcze.

I tak, w maju r. b. zorganizowany zostanie udział Polski w Targach Wrocławskich. Charakter tego udziału ma dla nas znaczenie raczej propagandowe, tym niemniej jednak corocznie zapoznawanie importerów niemieckich ze stale wzrastającą produkcją polską może dać również w przyszłości pożądane wyniki handlowe.

Ze względu na stale przybierający na sile obrót handlowy polsko-turecki, jak również szerokie możliwości zbytu szeregu artykułów polskich na tym rynku, firmy polskie pod egidą Instytutu wezmą udział w tegorocznych Targach w Smyrnie w czasie od 20 sierpnia do 20 września r. b. W tym celu zostanie wybudowany specjalny pawilon polski.

W początkach września r. b. firmy polskie wezmą udział w Międzynarodowych Targach w Białogrodzie. Wypadki ostatnich miesięcy w znacznym stopniu zmieniły strukturę jugosłowiańskiego handlu zagranicznego. Konkurencja handlowa innych państw na tym rynku hamuje właściwy rozwój naszego eksportu. W związku z tym konieczne jest zwiększenie naszego wywozu przez zwiększenie nomenklatury towarowej. Z tego też względu, jak najszerszy udział firm krajowych w tegorocznych jesiennych Targach w Białogrodzie wydaje się bardzo wskazany.

W ciągu ostatnich dwóch lat Instytut przygotowuje bardzo starannie dla polskich eksporterów rynek Indyj Brytyjskich. Już w r. ub. zaproszenie na kilka miesięcy do Polski jednego z przedstawicieli handlowych Indyj Brytyjskich dało firmom krajowym szereg nowych kontaktów. Dla dokładniejszego opracowania eksportu Instytut utworzył ponadto w najważniejszych tamtejszych ośrodkach handlowych swe agentury oraz zorganizował objazdową próbną wystawę towarów polskich. Przygotowawszy w ten sposób teren, Instytut zorganizuje w jesieni r. b. w Indiach Brytyjskich wielką wystawę prób i wzorów, której zadaniem będzie dokładne zorientowanie tamtejszych importerów w możliwościach zbytu naszych artykułów. Do uczestnictwa w tej imprezie firmy krajowe winny dokładnie przygotować się, dobierając już zawczasu odpowiednie kolekcje towarowe.

Utworzenie w ciągu najbliższych miesięcy delegatury Instytutu w San Francisco daje okazję do właściwego opracowania rynku Stanów zachodnich U. S. A. Eksport polski do Stanów Zjednoczonych, wyrażający się w 1938 roku sumą około 63 miln. zł., kierowany jest obecnie głównie do wschodnich stanów. Do części kontyngentu amerykańskiego, grawitującego do Pacyfiku, towar polski, mimo poważniejszych możliwości eksportowych, jakie na rynku tym istnieją, dociera dotychczas w bardzo nieznacznych ilościach.

Tak więc, po zamknięciu Światowej Wystawy w Nowym Jorku, Instytut przystąpi do zebrania rozległej kolekcji prób i wzorów, która, poparta odpowiednią propagandą na terenie amerykańskim, utworzy stałą wystawę przy delegaturze Instytutu w San Francisco.

Przygotowując się do tej ostatniej imprezy, eksporterzy polscy winni już obecnie rozpocząć badania rynku stanów zachodnich USA przez nawiązanie ścisłego kontaktu w tych sprawach nie tylko z Instytutem, lecz także z delegaturą Konsulatu R. P. w Chicago, mieszczącego się w San Francisco (Kalifornia), 2111 Hyde St. (pp).

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego

w sprawach podatkowych uprawomocniają szereg ułatwień dla płatników

Ostatnio ogłoszone zostały wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego **orzekające na korzyść płatników** pewne spory natury zasadniczej, które w niższych instancjach załatwione były nieprzychylnie.

Jedną z takich spornych kwestii była sprawa, czy płatnik powołujący się na to, że wybudował dom własnym kosztem, a tytuł własności w hipotece uwidocznił na imię żony, może korzystać z ulgi w podatku dochodowym z art. 33 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1937 roku.

Władze niższej instancji stanęły na stanowisku formalnym i orzekły, że płatnik taki nie może korzystać z ulgi.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku zapadłym w sprawie L. Rej. 8181/33 **orzekł, iż okoliczność, że tytuł własności w hipotece uwidoczniony jest na imię żony nie przeszkadza korzystać z powyższych ulg. Ulga ta bowiem „przysługuje osobie, na której ostatecznie koszt powstaje nowy objekt budowlany i to skutkiem celowej działalności gospodarczej tej jednostki, skierowanej na powstanie nowego domu mieszkalnego", sposób zaś uregulowania tytułu własności nie przesądza kwestii prawa do ulgi".**

Sprawa ta ma duże znaczenie praktyczne dla tych kapitalistów, którzy w ostatnich czasach zbudowali nowe budowle.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 21 września 1938 roku L. rej. 1016/37 wyraża zasadę, dotyczącą postępowania skarbowego, że **„pominięcie w motywach orzeczenia władzy odwoławczej zawartego w odwołaniu, żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą stanowi istotną wadliwość postępowania"**.

Zdarza się również często w praktyce, że władze skarbowe odstępują przy wymiarze podatku dochodowego od ustaleń przy wymiarze podatku obrotowego.

Stanowisko to krytykuje Najwyższy Trybunał Administracyjny w dwóch wyrokach. W wyroku z dnia 31 stycznia 1938 roku L. rej. 390/37 Najwyższy Trybunał stwierdza, że **„dane, przyjęte do podstaw wymiaru jednego rodzaju podatku, nie mogą być bez uzasadnienia pomijane przy ustalaniu podstaw wymiaru innego podatku"**.

W wyroku zaś z dnia 4 lutego 1938 roku Najwyższy Trybunał stwierdza, że **„obowiązkiem władzy wymiarowej dla podatku dochodowego jest w każdym razie podanie płatnikowi do wiadomości powodów, dla których ona odstąpiła od ustaleń wymiarowej podatku przemysłowego"**.

Jak widać z powyższego, interesy płatników znalazły w stanowisku Najwyższego Trybunału Administracyjnego pełne zrozumienie oraz poparcie.

Konwencja towarowa polsko-angielska

obowiązuje od dnia 1 marca b. r.

Z dniem 1.III.1939 r. weszła w życie Konwencja o przewozie towarów pomiędzy kontynentem a Wielką Brytanią —drogą przez Belgię i Holandię.

Konwencja stosuje się do wszystkich przesyłek towarowych, nadanych za bezpośrednim listem przewozowym, w komunikacji między stacjami wymienionymi w specjalnym załączniku drogą przez przejścia graniczne niemiecko-belgijskie, niemiecko-holenderskie, oraz wskazane w załączniku linie okrętowe.

Według konwencji przewoźne oblicza się na podstawie taryf bezpośrednich, a w braku ich oddzielnie za każdy odcinek drogi przewozu według taryf obowiązujących w dniu, w którym przesyłka wejdzie na obszar, na którego odcinkach obowiązuje oddzielne obliczanie przewoźnego.

W myśl Konwencji przesyłki nadane na stacjach kolei angielskich do stacyj kolei polskich nie mogą być obciążane zaliczeniami, ani zaliczkami w gotowiźnie i nadawcy nie wolno zmieniać umowy o przewóz dodatkowym zleceniem w ten sposób, aby naruszać powyższy przepis.

Układ finansowy pomiędzy Brazylią a U.S.A.

Kredyt St. Zjednoczonych na uzdrowienie waluty brazylijskiej

Zawarty między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią układ finansowy — w formie wymiany not — wywołał wielkie zadowolenie, zarówno w USA., jak i w Brazylii.

Pierwszym z trzech głównych punktów układu jest zobowiązanie się rządu brazylijskiego do powzięcia niezbędnych zarządzeń na rynku walutowym w celu zapewnienia transferu funduszów, przeznaczonych na zapłacenie importu ze Stanów Zjednoczonych oraz na obsługę pożyczek USA., wyemitowanych w Brazylii.

Brazylia decyduje się wznowić z dniem 1 sierpnia rb. obsługę długów zagranicznych, zaciągniętych w dolarach. Po drugie, **w Brazylii utworzony zostanie „Centralny Bank Rezerwy", przeznaczony na uzdrowienie brazylijskiej sytuacji walutowej.** Bank ten będzie potrzebował na wspomniane cele kredytów w dolarach — aż do chwili, gdy Brazylia będzie miała wystarczającą rezerwę złota.

Rząd USA. wyraża gotowość zwrócenia się do Kongresu z wnioskiem o upoważnienie do dostarczenia rządowi brazylijskiemu pewnej ilości złota (do maksymalnej kwoty **50 miln. dol.), które to złoto będzie służyło jako rezerwa zapasowa.** Zostanie ono zwrócone skarbowi USA. stopniowo — z bieżącej brazylijskiej produkcji złota.

Trzecim ważniejszym punktem układu są postanowienia, dotyczące **średnio- i długoterminowych kredytów dla Brazylii.** Prawodopodobne jest również dostarczanie przez Stany Zjednoczone Brazylii wykwalifikowanych sił technicznych. Na razie **Bank Eksportowy i Importowy w Waszyngtonie udzieli Bankowi Brazylii dwuletnich kredytów, mających na celu ułatwienie obrotów między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi.** (pat).

Ofensywa gospodarcza U. S. A.

przeciwko ekspansji Niemiec

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Waszyngtonu jakoby w tamtejszych kołach oświadczono, w związku z ostatnią umową, zawartą pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Brazylią, iż umowa ta stanowi dopiero początek wielkiej ofensywy USA. zmierzającej do ograniczenia ekspansji niemieckiej w państwach Ameryki Południowej.

„Journal of Commerce" dowiaduje się, z kół bankowych, że w chwili obecnej dyskutowana jest sprawa udzielenia Chile poważniejszego kredytu, lub pożyczki. Jeżeli kredyt ten dojdzie do skutku, technika jego będzie podobna do techniki układu kredytowego z Brazylią.

Koła kompetentne zwracają uwagę, że udzielenie poważniejszej pożyczki dla Chile prawdopodobnie uczyni zbędnym rozszerzenie stosunków handlowych chilijsko-niemieckich, które ostatnio brane było pod uwagę w drodze układu o tranzakcjach wymiennych.

(pat).

Obroty giełdowe w miesiącu lutym

wykazały znaczny wzrost tranzakcyj papierami procentowymi i akcjami

W lutym obroty na warszawskiej giełdzie pieniężnej w porównaniu do miesiąca poprzedniego uległy spadkowi o 4,7 miln. zł. i wynosiłyl **34,5 miln. zł. Zmniejszenie obrotów nastąpiło w dziale dewiz z 30,7 miln. do 21,1 miln. zł.**

Natomiast wzrost obrotów wykazały papiery procentowe i akcje **obroty papierami procentowymi wzrosły z 6,9 miln. do 10,2 miln. zł., a akcjami z 1,6 miln. do 3,2 miln. zł.**

W dziale dewiz najwięcej obrotów dokonywano funtami angielskimi, a mianowicie na 9,3 miln. zł., następnie dolarami Stanów Zjednoczonych —6,6 miln. zł., dalej frankami francuskimi — 1,2 miln. zł., belgami belgiskimi — 1,1 miln. zł., florenami holenderskimi ponad 1 milion zł. i koronami szwedzkimi — 0,9 miln. zł.

W grupie papierów procentowych **interesowano się głównie pożyczkami państwowymi,** którymi dokonano tranzakcyj na sumę 7,3 miln. zł.

Z papierów państwowych najwięcej tranzakcyj dokonywano: **4 i pół proc. wewnętrzną — 2,6 miln. zł., 3 proc. pożyczką inwestycyjną — 1,8 miln. zł. i 4 proc. pożyczką konsolidacyjną — 1,4 miln. zł.W dziale akcyj najwięcej obrotów dokonywano akcjami przemysłu metalowego i akcjami Banku Polskiego.**

Trudności dla przedstawicieli handlowych na Litwie

W dniu 7 bm., na posiedzeniu Rady Ministrów został przyjęty projekt ustawy o przedstawicielstwach firm zagranicznych na Litwie. W myśl tego projektu, osoby pragnące otrzymać przedstawicielstwa firm zagranicznych, winny otrzymać uprzednio zezwolenie Departamentu Przemysłu i Handlu. Zezwolenia te będą wydawane na ograniczony przeciąg czasu. (pat)

Wydział dla clearingu polsko-sowieckiego

Dowiadujemy się, że w Polskim Instytucie Rozrachunkowym został utworzony specjalny wydział sowiecki dla prowadzenia clearingu polsko sowieckiego. Kierownictwo tego wydziału objął p. Roman Podkański, dotychczasowy kierownik wydziału wschodniego P. I. R.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-[illegible]

Giełda pieniężna

Warszawa, 13 marca.

Belgia 89.10 — 89.32 — 88.88, Berlin 213.07— 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 281.30— 282.02 — 280.58, Kopenhaga 111.33 — 110.77, Londyn 24.86 — 24.93 — 24.79, Nowy York 5.30 — 5.31.25 — 5.28.75, Nowy — ork-kabel 5.30.25 — 5.31.5 — 5.29, Oslo 125.05 — 125.37 — 124.74, Paryż 14.07 — 14.11 — 14.03, Praga 18.16—18.06, Sztokholm 128.10 — 128.42—127.78, Zurych 120.55 — 120.85 — 120.25, Włochy 27.97 — 27.83.

AKCJE: Bank Polski 130.50, Bank Handlowy 58.00, Bank Zachodni 40.00, Cukier 42.25 — 42.00, Węgiel 43.25 — 43.00, Modrzejów 23.25— 23.00 — 23.25, Ostrowiec 83.00 — 83,50, Starachowice 62.00, Zieleniewski 78.00 — 79.00, Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna 67.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 97.25 serie 101.00, poż. inwestyc. II-ga em. 97.00, poż. konwersyjna 67.50 — 68.50 oba kurs. dr., dolarówka 44.00, poż. konsolidacyjna 68.25 — 68.13 ost. setki, 4 i pół proc. Ziemskie seria V-ta 65.25 — 65.50, 5 proc. Warszawy stare 77.00, 5 proc. Warszawy 1933 r. 73.25 — 74.00 — 75.00 ost. dr., 4 i pół proc. Oblig. 1926 r. Vem. 63.75. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów— nieco mocniejsza.

• • •

Przebieg wczorajszego zebrania giełdowego nie przyniósł zmian. Realizacja zysków ze zeszłego tygodnia trwa nadal, jednakże zniżki kursowe są minimalne. Na rynku akcyjnym tendencja była wczoraj utrzymana.

Akcje bankowe bez zmian. Z akcji metalurgicznych Zieleniewski, podniósł się znów do 79 zł, odrabiając o 125 punktów część poniesionych w sobotę strat. Modrzejów, Starachowice i Ostrowiec — trzy akcje przemysłowe, któremi ostatnio nawięcej się obraca — bez żadnych zmian od soboty. Obroty wczoraj były dość skromne. Akcje Fabryki Cukru straciły 25 punktów do 42. Węgiel utrzymany.

W dziale pożyczek tendencja również utrzymana. Wewnętrzna, Konsolidacyjna, Konwersyjna — bez zmian. Natomiast Inwestycyjna podniosła się w obu emisjach o 100 punktów, zaś Dolarówka spadła o 50 punktów.

Dla listów tendencja jest mocniejsza. 5 proc. L. Z. m. Warszawy podniosły się o 150 punktów. Łódzkie — na giełdzie warszawskiej nie notowane. W Łodzi obracano z rezerwą listami m. Łodzi z r. 1938 po 65,50, zaś z r. 1933 żądano 67,75 przy minimalnym pokupie.

**

Podajemy poniżej kilka nieurzędowych kursów akcji, nie notowanych na giełdach. Są to kursy prywatnych tranzakcji Radocha 64, Puls 87, Strem 44, Spiess 48, Elektrownia w Pruszkowie 53, Firley 18, Wysoka 65, Cegielski 84, Fabryka lokomtyw 85, Pocisk 130, Rohn i Zieliński 68, Rudzki 14.10—14,25 Elibor 55—56, Br. Jabłkowscy 39—41, Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 202—205.

Powiększenie emisyj japońskich banków biletowych

Rząd przedłożył parlamentowi nowelę do ustawy o wysokości emisji fiduciarnej banków biletowych. Na podstawie noweli emisja Banku Japonii ma być podwyższona z 1.700 do 2.200 miln. yen, Banku Korei z 100 do 160 miln. i Banku Formozy z 50 do 80 miln. yen. (pat).

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 96.75, poż. inwestyc. II-ga em. 96.25, poż. konsolidacyjna 68.75 — 69.00, poż. wewnętrzna 68.00, poż. konwersyjna 71.50, Bank Polski 132.00 — 131.50, 4 i pół proc. m. Łodzi seria VIII 64.50 — 64.00, 5 proc. m. Łodzi seria IX-ta 71.00 — 70.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 rok 67.75 — 67.50, 5 proc. m. Łodzi 1938 r. 65.75 — 65.25. Tendencja Mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Jęczmień przemiałowy 18.25 — 18.75, otręby pszenne grube 11.75 — 12.00, otręby pszenne średnie 11.25 — 11.50, groch polny 27.00 — 29.00, owies jednolity 16.50 — 17.00, owies II stand. 15.75 — 16.25, kasza jęczmienna 29.50 — 30 50, rzepak ozimy 55.00 — 58.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1060 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 13 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	97.25	96.25	91.—	82.50
4½% Wewn	67.50	67.50	66.75	66.—
5% Konwers.	—.—	71.50	71.25	69.50
Dolarówka	44.—	—.—	43.75	41.50
4½ L. Ziem.	65.50	65.25	64.25	61.75
5% L.Warsz. 1933	74.—	72.50	74.—	70.—
5% L. Łódz. 1933	—.—	66.88	68.—	63.75
Bank Polski	130.50	130.50	137.—	113.—
Lilpop	—.—	—.—	96.75	63.50
Żyrardów	—.—	68.—	67.—	68.28

Bilans handlu zagranicznego w lutym

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zamknął się w lutym saldem dodatnim w wysokości 14.088 tys. zł.

Przywieziono 301,326 ton wartości 95.348 tys. zł. Wywieziono 1.587.798 ton wartości 109.436 tys. złotych.

W porównaniu do stycznia br zmniejszył się wywóz o 4.228 tys. zł, przywóz zmniejszył się o 2.242 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): żyta o 1.5, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 1.5, nasion buraków cukrowych o 1.2, owsa o 1.0, jęczmienia o 0.6, masła o 0.4, cukru o 0.4, kłód, dłużyc o 0.4, cynku i pyłu cynkowego o 0.4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.), węgla o 1.9, siarczanu amonu o 1.2, bali, desek, łat, opołów o 1.2, pszenicy o 1.0, nasion koniczyn: czerwonej i białej o 0.7, grochu o 0.5, szyn kolejowych, sliprów o 0.4, rur żelaznych, stalowych o 0.4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł): wełny owczej surowej niepranej o 1.9, rud żelaznych o 1.3, miedzi, blachy miedzianej o 1.0, skór futrzanych o 0.4, przędzy wełnianej o 0.4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł): wszelkich obrabiarek do metali, maszyn formierskich dla odlewni o 1.4, elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów, ich części o 0.9, wełny owczej czesanej o 0.7, bawełny i odpadków o 0.7, tytoniu i wyrobów tytoniowych o 0.6, maszyn włókienniczych o 0.6, aluminium, blachy aluminiowej o 0.5, śliwek o 0.4, rud cynkowych o 0.4.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełdy światowe w ubiegłym tygodniu

Giełdy światowe charakteryzowała w tygodniu ubiegłym znaczna wstrzemięźliwość w zawieraniu tranzakcji. Tłumaczy się to naprężoną sytuacją polityczną. Sfery giełdowe komentowały zwłaszcza żywo wydarzenia w Czechosłowacji i w Hiszpanii oraz przemówienie angielskiego ministra wojny, Hoare Belisha.

W związku ze wzmożonymi zbrojeniami **zwyżkowały akcje przemysłu zbrojeniowego i fabryk samolotów.** Poza tym na uwagę zasługuje przejściowa silna zwyżka pożyczek czechosłowackich, co sfery giełdowe przypisują energicznym posunięciom rządu w Karpatorusi i na Słowaczyźnie.

Obroty na giełdzie nowojorskiej były małe, kursy akcji i papierów procentowych większym wahaniom nie ulegały. Silniejszą zwyżkę osiągnęły akcje fabryk samolotów, koncernów stalowych, kauczukowe i fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Rozwój tranzakcji hamowały wiadomości o wydarzeniach politycznych w Europie oraz o spadku produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych.

Kursy pożyczek polskich miały usposobienie mocniejsze. W dniu 10 marca notowano (w nawiasach cyfry z 3 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 33.00 (32.25), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 42.62 i pół (42.12 i pół), 6 proc. Poż. Dolarowa 34.12 i pół (35.25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 31.50 31.00), 7 proc. Poż. Śląska 29.00 (29.12 i pół).

Giełda londyńska rozpoczęła tydzień giełdowy ogólną zwyżką. Bardzo mocno kształtowały się **kursy akcji naftowych** w związku z podwyżką cen ropy naftowej w Pensylwanii, akcje górniczo-hutnicze, kolejowe i fabryk samolotów. W środę tendencja jeszcze bardziej się wzmocniła. Nastrój zwyżkowy ustąpił jednak w następnych dniach osłabieniu, na co wpłynęły międzynarodowe wydarzenia polityczne.

Również giełda paryska wykazywała początkowo nastrój mocny, spodziewano się bowiem szybkiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii i wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Środek tygodnia przyniósł osłabienie tendencji zarówno na rynku akcji, jak i rent. Przypisać to należy naprężeniu sytuacji politycznej, a zwłaszcza wydarzeniom w Czecho-Słowacji i gmatwającej się sytuacji w Hiszpanii. Słaba tendencja utrzymywała się już do końca tygodnia, przy czym obroty poważnie się zmniejszyły.

Tranzakcje na giełdzie w Asterdamie rozwijały się leniwie. Przeważał nastrój słaby, zwłaszcza dla akcji przemysłu przetwórczego i akcji amerykańskich. Akcje tytoniowe, cukrowe, kauczukowe, jako też holenderskie papiery państwowe utrzymały się na niezmienionym prawie poziomie.

Obroty na giełdzie berlińskiej były małe, tendencja słabsza. Również w Wedniu tranzakcje rozwijały się leniwie, kursy przeważnie osłabły.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymały się w dalszym ciągu na wysokim poziomie. (pp)

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 11-go marca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.11, marzec 8.76, kwiecień 8.56, maj 8.36, czerwiec 8.26, lipiec 8.16, sierpień 7.71, wrzesień 7.69, październik 7.69, listopad 7.67, grudzień 7.65, styczeń 7.64.

NOWY ORLEAN: Loco 8.80, marzec 8.87—8.88, maj 8.45, lipiec 8.25, październik 7.79, grudzień 7.76, styczeń 7.74—76.

LIVERPOOL: Loco 5.40, marzec 5.06, kwiecień 5.04, maj 5.02, czerwiec 4.91, lipiec 4.82, sierpień 4.76, wrzesień 4.70, październik 4.64, listopad 4.60, grudzień 4.60, styczeń 4.60, luty 4.61.

„Giza" 7: Loco 7.17, marzec 6.50, maj 6.50.
„Giza" 2: Marzec 7.04, maj 7.07, lipiec 7.11, wrzesień 7.11, październik 7.11, listopad 7.11, grudzień 7.11.
Egipska Sakell.: Loco 7.17.

OGŁOSZENIE.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz 8.000 ton cementu.

Warunki przetargu oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 34 w godz. od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 28 marca 1939 r. o godz. 12-ej, otwarcie ofert o godz. 12.15.

Wadium w wysokości 3 proc. należy złożyć w przeddzień przetargu w Kasie Miejskiej.

Łódź, dnia 13 marca 1939 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Do Społeczeństwa Żydowskiego w Łodzi

Zbliża się Święto Pesach. Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiego przeznaczył na akcję Wielkanocną 100.000 zł. Suma ta musi być zrealizowana w ciągu najbliższych 2-ch tygodni.

Celem umożliwienia Gminie Wyzn. Żydowskiej m. Łodzi (obarczonej pozatym innymi poważnymi obowiązkami w tymże okresie) przeprowadzenia akcji pomocy świątecznej w całej rozciągłości, Zarząd Gminy zwraca się niniejszym z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego o uiszczenie składki gminnej w ciągu najbliższych dni.

W razie niewpłacenia składki gminnej w powyższym terminie Zarząd Gminy zmuszony będzie sprawy skierować do egzekucji przymusowej bez przyznania ulg przy wpłatach i z doliczeniem odsetek za zwłokę.

ZARZĄD GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ
m. ŁODZI.

12. URZĄD SKARBOWY w Łodzi — Łódź, dnia 11 marca 1939 r.
N. IV A/69/30/R/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

w dniu 17 marca 1939 r.

ul. Niższa 20 — cegła palona 191 tys. szt. zł. 4.720.—, II termin,
ul. Dąbrowska 56 — cegła palona 12 tys. szt., zł. 850.—, I termin,
ul. Rzgowska 26/28 — krosna tkackie 58 szt., zł. 17.400.—, I termin,
ul. Rzgowska 26/28 — towar koszul. 1000 mtr., zł. 1.000.—, I termin.

w dniu 20 marca 1939 r.

ul. Kilińskiego 141 — meble, 5 szt., zł. 555.—, I termin.

w dniu 21 marca 1939 r.

ul. Piotrkowska 174 — meble i pianino, 4 szt. zł. 990.—, I termin,
ul. Piotrkowska 208/210 — kasa ogn. i mat. baweł., 1 szt. i 38 mtr. zł. 1120 I termin.
ul. Piotrkowska 194 — maszyna do liczenia i materiał baweln. 1 szt. i 300 mtr., zł. 750.—, I termin,
ul. Piotrkowska 210 — maszyna do liczenia i towary, 1 szt. i 8000 mtr., zł. 5.100.—, II termin,
ul. Piotrkowska 80 — towar kamgarn. 200 mtr., zł. 2500.—, II termin,
ul. Główna 9 — meble i cholewki, 3 szt. i 600 par., zł. 1600., I termin,
ul. Wigury 9 — przędza baweln. — 11.130 kg., zł. 50.800.—, II termin,

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji, w godzinach od 9-ej do 16-ej w miejscach wyżej wskazanych.

za Naczelnika Urzędu (—)
B. WALCZAK, Kier. Działu Egz.

Do akt Nr. Km 1547/X/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zam. w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 marca 1939 r. od godz. 13—15 w Łodzi przy ulicy Południowej 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do liczenia w dobrym stanie, oszacowana na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 marca 1939 r.

Komornik:
w/z. STEFAN GÓRSKI

Sprawa F-my „Galicja", p-ko F. „Bawełniana i Gumowa Manufaktura, dawn. F. Geldner".

Do akt Nr. XIII Km 12/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1939 r. od godziny 13 w Łodzi przy ul. 28 P. Strzel. Kaniow. 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 koni i 2 wozów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 marca 1939 r.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa Warszawskiego Tow. Ubezp. Sp. Akc. i inn., p-ko f-mie „Ryszard Schröder", wł. Bracia Schröder.

Do akt Nr. XIII Km 119/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1939 r. od godziny 13 w Łodzi przy ul. Żeligowskiego Nr. 41, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 500 rolek białej waty filtrowej, oszacowanej na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 marca 1939 r.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa firmy „G. i Abr. Ch. Maliniak", p-ko firmie „Łofawa".

Do akt Nr. XIII Km 918/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1939 r. od godziny 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 74 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: — kredensu, serwantki, zegara, dywanów, szafy i 2 nocnych szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 940.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 marca 1939 r.

Komornik:
(—) MARIAN LIPIŃSKI.

Sprawa Tow. Ubezp. „Port" i inn., p-ko Henrykowi Glidmanowi.

Do akt Nr. Km 1547/x/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 marca 1939 r. o g. 13 w Łodzi, ul. Gdańska 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: palta, garnituru i różnych mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 534.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 marca 1939 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 Szymon Glück, na str 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64